

Plenarne posiedzenie NK ZSL

Zadaniom Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w realizacji założeń reformy władz i administracji terenowej państwa, poświęcone jest plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL, które obradowało w piątek w Warszawie. Otwierając obrady, prezes NK Stanisław Gucwa podkreślił wagę reformy, której założenia zaakceptowało XVII Plenum Komitetu Centralnego PZPR oraz jej znaczenie dla dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski Ludowej. (PAP)

Rozwój socjalistycznej integracji gospodarczej

Seminarium młodych pracowników handlu zagranicznego państw RWPG

16 bm. rozpoczęło się w Warszawie międzynarodowe seminarium nt. aktualnych problemów i perspektyw współpracy gospodarczej krajów RWPG.

Inicjatorem seminarium jest organizacja ZMS przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej a biura w nim udział delegacje związków młodzieżowych z resortów handlu zagranicznego

Europejskich krajów RWPG. Uczestniczą w nim także przedstawiciele kół ZMS z polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Na obrady przybyli przedstawiciele kierownictwa resortu.

Celem obrad jest pogłębienie wśród młodych pracowników handlu zagranicznego bratnich krajów znajomości procesów integracyjnych w gospodarce państw członkowskich RWPG oraz wypracowanie konkretnych form udziału młodzieży w różnego rodzaju przedsięwzięciach zmierzających do doskonalenia tych procesów. Młodzież zamierza m. in. przyjąć udział w realizacji niektórych kontraktów handlowych i porozumień gospodarczych, współpracując przy tym z organizacjami młodzieżowymi przedsiębiorstw produkcyjnych na eksport. Chodzi tu m. in. o czuwanie nad jakością i terminowością dostaw, a także o wzajemną wymianę informacji związanych z problematyką handlu zagranicznego.

Warto podkreślić, że jest to pierwsze tego rodzaju seminarium młodych pracowników handlu zagranicznego krajów RWPG.

Przewiduje się, że w wyniku warszawskich obrad podpisana będzie deklaracja o aktywnym uczestnictwie młodych pracowników w realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

W referatach wygłoszonych w toku obrad przez stronę polską podkreślano m. in. że obroty naszego handlu zagranicznego towarem będącymi efektem kooperacji i specjalizacji produkcji w ramach RWPG, wzrastają szybciej niż ogólne

obroty handlowe. Te ostatnie zwiększyły się z 8,6 mld zł dew. w 1970 r. do ok. 14 mld zł dew. w 1974 r. w eksporcie oraz odpowiednio z 9,5 mld do ok. 14 mld zł dew. w imporcie, a więc znacznie przewyższyły założenia planu na ten okres. Jest to właśnie jeden z rezultatów pogłębiających się procesów integracyjnych między Polską a innymi krajami RWPG.

Dalszemu rozwojowi obrotów handlowych Polski z krajami RWPG — stwierdzono — sprzyjać będzie podjęta przez Radę decyzja o wprowadzeniu zasady corocznego korygowania cen we wzajemnej wymianie handlowej. Stwarza to jednocześnie możliwość lepszego uwzględniania zmian zachodzących w gospodarce światowej. PAP

ANALIZA WYKONANIA ZADAŃ GOSPODARCZYCH 4 MIESIĘCY BIEŻĄCEGO ROKU ● UCHWALONO PROJEKTY USTAW O PRAWIE BANKOWYM

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 16 maja br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano wstępnej analizy wykonania planowanych i dodatkowych zadań gospodarczych w okresie minionych czterech miesięcy tego roku.

Informacje na ten temat złożyli przedstawiciele kierownictwa Komisji Planowania, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Rada Ministrów ustaliła wytyczne działania dla resortów na najbliższy okres.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekt ustawy o prawie bankowym. Zawarto w nim rozwiązania dostosowujące strukturę banków do przewidywanej dwustopniowej organizacji administracji terenowej i nowego podziału terytorialnego kraju. Mają one być jednocześnie na celu usprawnienie obsługi bankowej i jej przybliżenie do ludności. W najbliższych dniach rząd przekaże projekt ustawy do Sejmu PRL. (PAP)

20-lecie Układu Warszawskiego

Delegacje parlamentów opuściły Polskę

Polskę opuściły delegacje z granicznych, które w stolicy naszego kraju, uczestniczyły w dwudniowym spotkaniu przedstawicieli parlamentów państw — stron Układu Warszawskiego. Spotkanie — zwołane w związku z 20-leciem organizacji tego układu — było wydarzeniem doniosłym. Przez dwa dni parlamentarzyści bratnich krajów dyskutowali o najważniejszych sprawach współczesności — umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa narodów, akcentowali wagę jedności państw wspólnoty socjalistycznej. Apel uchwalony na spotkaniu wyzywa parlamenty wszystkich krajów europejskich do współdziałania w sprawach pokoju, bezpieczeństwa, współpracy i zbliżenia między narodami naszego kontynentu.

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, wicemarszałkowie Andrzej Benesz i Andrzej Werblan, przewodnicząc sejmowej komisji spraw zagranicznych, Wincenty Kraśko i grupa posłów serdecznie żegnali odjeżdżającą delegację: Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. (PAP)

W niedzielę w Grodzisku i Wilkowie

Wielkopolskie obchody Święta Ludowego

W najbliższą niedzielę — 18 bm. odbędą się w kraju obchody Święta Ludowego. W tym roku zbiegają się one z 80 rocznicą istnienia zorganizowanego ruchu ludowego.

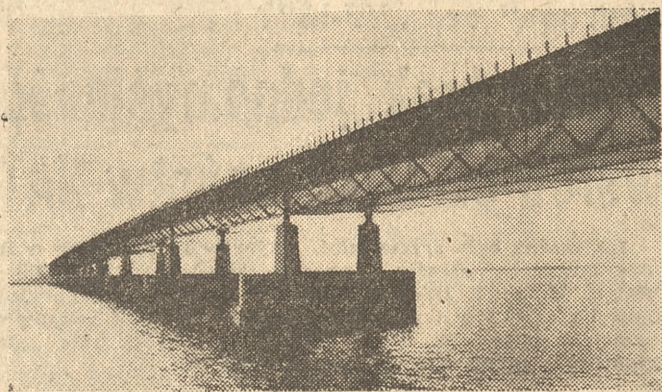
G. Lazar premierem WRL

Depesza gratulacyjna P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej György Lazara w związku z powołaniem go na to stanowisko. (PAP)

Głównymi miejscami manifestacji, wieców i zabaw w Wielkopolsce będą Grodzisk i Wilkowie. Grodzisk stanowi centrum rejonu o wysokim poziomie produkcji rolnej, na który w niemałym stopniu odwołuje się Rejonowy Rolniczy Zakład Doświadczalny w Sienku i znany Kombinat PGR Ptaszkowo. Wilkowie jest na tomiast jedną z 23 wsi sołectw w gminie Jarocin, która w konkursie OK FJN „Gmina — mistrz gospodarności” otrzymała niedawno tytuł wicemistrzowski. (zd)

Most przez Ren



Nowy most nad deltą Renu w Holandii. Tędy biegnie autostrada Rotterdam — Bruksela o międzynarodowym znaczeniu. CAF — fot. CTK

WIP BERLIN • PRAHA WARSZAWA

Wczorajszy, VII etap, rozegrany na trasie Lipnik — Trzciniec o długości 152 km należał do najtrudniejszych w tegorocznym wyścigu. Wpływ na to miała zarówno konfiguracja trasy (2 premie górskie), jak i fatalne warunki atmosferyczne. Kolarzom na trasie towarzyszyła mgła, deszcz i burze. Wpłynęło to nie tylko na przebieg walki na etapie, lecz także na przekaz informacji z trasy. Na skutek przerwy w łączności radiowej do kraju na piątkę tylko bardzo skąpe meldunki.

Rozegrane wczoraj premie górskie były ostatnimi w tym wyścigu. Na pierwszej z nich w Solan, na 63 km, zwyciężył nasz reprezentant Jan Brzeźny, który zapewnił sobie tym samym tytuł najlepszego „górala” tegorocznego wyścigu. Wyrzucił on Hartnicka (NRD), Loosa (Belgia), Czaplęgę (ZSRR) i Norwega Wilmanna. Na drugiej górskiej premii w Valasskym Senku najlepszym okazał się Czaplęga (ZSRR) przed Pittmannem (Wielka Brytania), Bartoliscem (CSRS), Loosem (Belgia) i Algero (Włochy). Końcowe rezultaty klasyfikacji górskiej podajemy na str. 2 wraz z pozostałymi wynikami.

Rozegrano także dwa lotne finisze, które przyniosły dalsze 6 sekund bonifikaty Ryszardowi Szurkowskemu. Na pierwszej lotnej premii w Roznowie (45 km) był on trzeci, ulegając Lichaczewowi (ZSRR) i Belgowi Verbovenowi, a na drugiej w Frydek-Mistek (125 km), zwyciężył przed Pikkuusem (ZSRR) i Martinezem (Hiszpania).

Końcówka etapu była bardzo emocjonująca. Peleton po górskich premiach podzielił się na dwie czołowe grupy.

W poniedziałkowym „Głosie Wielkopolskim” ukaza się m. in.:

- Tak się rodzi stał — czyli o hucie „Katowice”
- Gapowicze — felieton z cyklu „Prosto z mostu”
- Pierwsza informacja sportowa — stała rubryka „TU SIĘ SPRZEDAJE — TU SIĘ KUPIJE”.

Szurkowski umocnił pozycję lidera

śd. Pierwsza z nich, w której znajdowało się 32 kolarzy, systematycznie zwiększała swoją przewagę, która na mecie wyniosła 2 min. 27 sek. W grupie tej nie było dwóch zawodników Czechosłowacji, którzy należą do czołówek wyścigu: Moravca i Bartonicka.

Na 16 km przed metą do przodu wyskoczył Włoch Mirri, a w chwili później dołączył do niego Hiszpan Martinez. Ta dwójka kolarzy wjechała na stadion z przewagą 3 sekund nad pozostałą trzdziesiątką zawodników. Linia mety pierwszy przejechał Martinez przed

Dokończenie na str. 2

W 30 rocznicę Zwycięstwa

Spotkanie w Zarządzie Okręgu ZBoWiD

W ramach obchodów Dnia Zwycięstwa, w Zarządzie Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa wielkopolskiej organizacji kombatanckiej z byłymi uczestnikami walk o Cytadele poznańską. Uczestniczyli w nim również: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Władysław Śleboda oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW Olgierd Samoliński.

Nawiązując do udziału w stłkach środowisk zbawidowskich w życiu społeczno-politycznym regionu i kraju, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD Marian Jakubowicz podkreślił m. in., że również Cytadela wycisnęła na wyzwaleniu Ojczyzny w szeregach tych, którzy swoją pracą oraz zaangażowaniem przyczyniają się do kształtowania dzisiejszej rzeczywistości socjalistycznej Polski.

Podczas spotkania sekretarz KW udekorował 46 osób Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Jedną osobą otrzymała Krzyż Partyzancki a 6 osób Odznaki Honorowe „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego”. (tab)

od GŁOSU tygodnia

Logiczny ciąg

B ywają okresy, kiedy trudno wskazać fakt zasługujący na miano „wydarzenia tygodnia”. Zupełnie inaczej jest teraz. Decyzje podjęte przez XVII Plenum KC PZPR wpłyną na życie polityczne, gospodarcze i kulturalne naszego kraju przez dziesięciolecie. Jesteśmy więc świadkami wydarzenia o wyjątkowym znaczeniu.

Idzie oczywiście o zmiany w strukturze władz terenowych i nowy podział administracyjny kraju. Temat jest rozległy, przerastający ramy krótkiego komentarza. Dlatego zamiast szczegółów — kilka refleksji.

Może zabrzmi to patetycznie, ale warto przypomnieć, że po raz pierwszy od 600 lat (to znaczy od czasów Kazimierza Wielkiego) mamy do czynienia z zasadniczą reformą administracji państwowej, nie wymuszoną przez rozmaite okoliczności. W pełni świadomie, systematycznie i rozważnie dostosowujemy strukturę władz terenowych oraz podział terytorialny kraju do potrzeb, jakie rodzi przyspieszony rozwój gospodarki i społeczeństwa. Po powołaniu samodzielnego mikroregionu społeczno-gospodarczego w postaci gmin (rok 1972) oraz przebudowie władzy i administracji państwowej na szczeblu powiatów i województw (rok 1973) — przystępujemy obecnie do wprowadzenia dwustopniowej (gmina — województwo) organizacji władzy i admini-

stracji terenowej a także podziału terytorialnego kraju na 49 województw.

Obecna reforma — a właściwie jej trzeci etap — stanowi zatem przedłużenie logicznego ciągu, wynikającego ze zmian zainspirowanych przez VI Zjazd PZPR. Przeobrażenia układające się w ten ciąg zmierzają do takiego unowocześnienia organizacji życia społecznego, by sprzyjała ona realizacji nowych, wyższych jakościowo zadań budownictwa socjalistycznego. Jest to nieuchronna konieczność. — Cała rzeczywistość dnia dzisiejszego — mówił z trybuny XVII Plenum premier rządu — dynamizm, z jakim rozwija się współczesna Polska, zamierzenia na bliższą i dalszą przyszłość — wymagają, aby rządy narodowe i aparat administracji w terenie funkcjonowały coraz sprawniej i wydajniej, aby coraz lepiej wywiązywały się ze swoich obowiązków wobec państwa i społeczeństwa, coraz ściślej wiążąc się ze swoim środowiskiem i ulepszając obsługę obywateli”.

Dzisiejszym potrzebom nie odpowiada już system trójstopniowej (gmina — powiat — województwo) władzy i administracji terenowej. Zrodzony w innych warunkach, przed trzydziestu laty, spełniał swoją rolę do czasu, kiedy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju zaczął rozsadzać jego przestarzałą strukturę. Do chwili, kiedy zbyt widoczne stały się rozbieżności pomiędzy

obecnym podziałem terytorialnym kraju a ukształtowaną w ciągu trzydziestolecia mapą rozwoju ekonomicznego. Niezależny od podziału administracyjnego, rozwój społeczno-gospodarczy ukształtował szereg ośrodków spełniających funkcje nadregionalne w stosunku do ościennych powiatów i miast. Cza sem — jak w wypadku wielkopolskiej Piły — ponad granicami dotychczasowych województw.

Nowy podział terytorialny kraju uwzględnił właśnie te warunki i naturalne układy ciążenia. Zapewnia to przyszłym województwom warunki racjonalnego rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, zgodnie z obecnym zasięgiem ekonomicznym makroregionów.

Zasadniczym walorem obecnej reformy jest również to, że modernizację struktur organizacyjnych, służącą kształtowaniu sprawnej i preżnej gospodarki — kojarzy ona z umacnianiem więzi władzy ludowej ze społeczeństwem i rozwojem demokracji socjalistycznej. Przejrzysta struktura dwuszczeblowa ułatwi bowiem szybszy przepływ rozstrzygnięć z góry na dół, możliwe też będzie pełniejsze informowanie władz centralnych o tym, co dzieje się w zbiorowości zakładowej, gminnej, miejskiej.

Obecna reforma stanowi potężny czynnik napędowy dla społecznego i gospodarczego rozwoju kraju. Również dlatego, że stwarza ona szansę awansu licznych miast i regionów, społeczności tych ośrodków, a także awansu poszczególnych ludzi. Zdrowe ambicje przyszłych centrów administracyjnych powinny wyzwolić nowe zasoby energii i twórczej inicjatywy, ze zwiększonym pożytkiem dla wszechstronnego rozwoju całego kraju.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Kampania przed wspólnym referendum przybiera na sile

W wywiadzie telewizyjnym emitowanym w czwartek 15 bm. w późnych godzinach wieczornych, premier brytyjski Harold Wilson włączył się do trwającej obecnie kampanii przed czerwcowym referendum brytyjskim.

Oświadczył on, iż pozostanie w EWG jest sprawą życiową zarówno dla W. Brytanii, jak i dla świata. Opuśczenie Wspólnego Rynku byłoby dla Brytyjczyków „dramatycznym doświadczeniem”. Nie należy oczekiwać magicznego uzdrowienia gospodarki brytyjskiej w wyniku pozostania w EWG, bowiem EWG nie może zrobić za Anglię tego, czego muszą dokonać sami Anglicy. Jednak — zdaniem Wilsona — rozwiązanie problemów ekonomicznych w kraju będzie znacznie łatwiejsze w ramach wspólnoty niż poza nią.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, James Callaghan, występując na zebraniu górnym w Blackpool, nawoływał również wyborców brytyjskich, aby wypowiedzieli się w referendach za pozostaniem W. Brytanii w EWG. Jego zdaniem, perspektywy gospodarki brytyjskiej poza

EWG byłyby znacznie gorsze niż przed styczniem 1973 r., kiedy to W. Brytania została członkiem Wspólnego Rynku.

Minister przemysłu, przedstawiciel lewicowego skrzydła Labour Party, Anthony Benn, przestrzega na łamach dziennika „Times”, że jeśli W. Brytania pozostanie w EWG, bezrobocie będzie tak wzrastać, iż będzie musiało dojść do masowej emigracji robotników brytyjskich do pozostałych ośmiu krajów wspólnoty europejskiej. (PAP)

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

„Dzień Radia“ w Krotoszynie i Rozdrażewie

W tegorocznych Dniach Kultury, Oświaty, Książki i Prasy nie zabraknie także Dnia Radia. Poznańscy radiowcy swoje święto obchodzą będą w Krotoszynie i położonej obok tego miasta, wzorcowej gminie Rozdrażew.

Gmina ta osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne, m.in. na 100 ha przypada tam 290 sztuk trzody chlewnej i 92 sztuki bydła. Urządzącą swą imprezę właśnie w tej gminie poznańscy radiowcy podkreślają jej znaczenie w naszym regionie.

W niedzielę odbędzie się spotkanie redakcyjne w Krotoszynie i Rozdrażewie. Ze słuchaczami o programie radiowym dyskutować będą dziennikarze z redakcji sportowej, literackiej i publicystyki zagranicznej. Z przedstawicielami służby rolnej i przodującymi rolnikami Rozdrażewa i okolicznych gmin spotkają się dziennikarze redakcji wiejskiej, oraz prof. dr Marian Jerzak

Pociąg runął do rzeki

Katastrofa kolejowa w Jugosławii

W nocy z czwartku na piątek w odległości 90 km na północ od Skopje wykołczył się jadący do Belgradu pociąg pociąg. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy przejeżdżał on z dużą szybkością przez most na rzecze Korbevac. Siedem wagonów pociągu runęło do rzeki.

Według ostatnich doniesień, w katastrofie zginęło 13 osób. 169 rannych zostało przewiezionych do szpitala w Skopje. Przypuszcza się, że powodem katastrofy było podmycie prześlepu przez wezbrany rzekę. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

W piątek odbyło się w Wiedniu kolejne plenarne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

A. Kosygin w Tunezji

Premier Związku Radzieckiego, A. Kosygin przebywa w Tunezji z oficjalną 2-dniową wizytą. W czwartek przyjechał do tego kraju, gdzie przebywał przez dwa dni. W piątek wyjechał do Algierii. W czasie wizyty Kosygin wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że przybył do Tunezji, by przyczynić się do umocnienia przyjaźni i stosunków między ZSRR a Tunezją.

Premier Grecji w Bonn

W piątek rozpoczęły się w Bonn rozmowy kanclerza RFN, H. Schmidta i premiera Grecji, K. Karamanlisa. Premier Grecji przybył do RFN z oficjalną wizytą.

Protest w Kambodży

Jak podało radio Phnom Penh, minister informacji Królewskiego Rządu Jedności Narodowej Kambodży Hu Nim, zgłosił protest przeciwko desantowi oddziału amerykańskiej piechoty morskiej na wyspie Koh Tang i atakowi

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ przygotowała dla potrzeb siódmej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, raport o sytuacji gospodarczej świata oraz niektórych problemach gospodarki światowej w roku 1975.

W roku 1974, światowy produkt globalny wzrósł zaledwie o 1,7 procentu, potwierdzając istnienie silnych tendencji recesyjnych. W drugim półroczu 1974 r. gospodarka krajów rozwijających się zaczęła odzwierciedlać negatywne skutki stagnacji gospodarczej w krajach uprzemysłowionych, co uwidoczniło się w zmniejszonych obrotach między tymi obu grupami państwami.

Raport zwraca uwagę, iż recesja w krajach rozwiniętych łączy się ściśle z gwałtownym

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

„Dzień Radia“ w Krotoszynie i Rozdrażewie

W tegorocznych Dniach Kultury, Oświaty, Książki i Prasy nie zabraknie także Dnia Radia. Poznańscy radiowcy swoje święto obchodzą będą w Krotoszynie i położonej obok tego miasta, wzorcowej gminie Rozdrażew.

Gmina ta osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne, m.in. na 100 ha przypada tam 290 sztuk trzody chlewnej i 92 sztuki bydła. Urządzącą swą imprezę właśnie w tej gminie poznańscy radiowcy podkreślają jej znaczenie w naszym regionie.

W niedzielę odbędzie się spotkanie redakcyjne w Krotoszynie i Rozdrażewie. Ze słuchaczami o programie radiowym dyskutować będą dziennikarze z redakcji sportowej, literackiej i publicystyki zagranicznej. Z przedstawicielami służby rolnej i przodującymi rolnikami Rozdrażewa i okolicznych gmin spotkają się dziennikarze redakcji wiejskiej, oraz prof. dr Marian Jerzak

Aresztowano szefa gangu kidnaperów

Policja bawarska aresztowała ostatnio poszukiwanego od dłuższego czasu przez policję włoską oraz Interpol 61-letniego adwokata Giuseppe Picone-Chiodo. Stał on na czele gangu przestępców trudniącego się kidnapowaniem oraz szantażem.

Włoska agencja prasowa ANSA twierdzi, iż przestępca był bardzo ściśle związany z przywódcą organizacji neofaszystowskiej, Carlo Fumagalli, aresztowanym w międzyczasie w Brescii. Grupa neofaszystowska, którą kierował Fumagalli porwała m.in. znanego prawnika, Aldo Cannavale w celu zdobycia środków na sfinansowanie swojej terrorystycznej działalności. Picone-Chiodo uniknął aresztowania w 1974 roku ratując się ucieczką. Przed kilku miesiącami przybył do RFN, gdzie w jednym z pensjonatów w Bawarii został w końcu aresztowany po dłuższej obserwacji przez policję. (PAP)

samolotów USA na kambodżańskie jednostki straży przybrzeżnej.

Stosunki Tajlandia — USA

Rząd Tajlandii postanowił odwołać swego ambasadora z Waszyngtonu. Decyzję tę powzięto w związku z naruszeniem przez Stany Zjednoczone suwerenności Taj

Krótko

Indii. USA wbrew protestom rządu Tajlandii wykorzystali terytorium tego kraju dla przeprowadzenia operacji wojskowej przeciwko Kambodży.

G. Ford przyjął cesarza Iranu

W Stanach Zjednoczonych przebywał z oficjalną wizytą cesarz Iranu, M. Reza Pahlawi. Spotkał się on w czwartek z prezydentem USA, G. Fordem. W spotkaniu uczestniczył również sekretarz stanu, H. Kissinger.

A. Sadat w Ammanie

Prezydent Egiptu, A. Sadat, który odbywa podróż po stolicach

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejscowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja pocztowa 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczyński (redaktor naczelnego), Zbigniew Sękowski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących pocztowo i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-9

Wymiana handlowa krajów socjalistycznych wzrosła w 1974 r. o 14 procent, w porównaniu z 10 procentami w roku 1973.

Raport zwraca uwagę, iż w wyniku recesji w krajach rozwiniętych i zahamowania tempa wzrostu gospodarczego, spadła wielkość eksportu z krajów należących do „OPEC”.

Recesja oraz pewien spadek cen surowców w 1974 roku stworzyły poważne trudności krajom rozwiniętym w finansowaniu importu przemysłowego oraz realizacji planów rozwoju gospodarczego.

W 1974 roku warunki wymiany handlowej między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się, pogorszyły się na korzyść tych ostatnich. Stosunek cen produktów przemysłowych do cen surowców uległ pogorszeniu o 6 procent. Zdolność nabywcza krajów rozwijających się (z wyjątkiem krajów OPEC), uległa zmniejszeniu o dwa procent mimo 4-procentowego wzrostu eksportu z tych krajów.

Raport ONZ przyznaje, iż zaburzenia na rynku międzynarodowym w latach 1972 — 1974, spowodowały wzrost tendencji autarkicznych w wielu krajach. Z tego m.in. względu sprawą zasadniczą jest odbudowanie zaufania do międzynarodowych porozumień i mechanizmów wymiany handlowej.

Dokument podkreśla, iż czynnikami, którymi nie sprzyja rozwojowi handlu międzynarodowego, jest brak stabilizacji i wstrząsy w międzynarodowym

Szurkowski umocnił pozycję lidera

Dokończenie ze str. 1

Mirrim. Trzecią pozycję doskonałym finiszem wywalczył sobie Ryszard Szurkowski, zdobywając tym samym 10 cennych sekund bonifikaty. (wii)

KOŃCOWE WYNIKI KLASYFIKACJI GÓRSKIEJ

1. J. Brzeźny 49 pkt.
2. R. Szurkowski 32 pkt.
3. L. Loos (Belgia) 32 pkt.

państw arabskich przybył w piątek do stolicy Jordani, Ammanu gdzie przeprowadził rozmowy z królem Husajnem.

Nacjonalizacja w Etiopii

Jak donoszą z Addis Abeby, tymczasowy rząd wojskowy Etiopii nacjonalizował w piątek samoloty transportowe i pasażerskie należące do osób i organizacji prywatnych. Nacjonalizowane aparaty przekazane zostaną do dyspozycji krajowych linii lotniczych „Ethiopian Airlines”.

Inicjatywa senatorów

Grupa członków Kongresu amerykańskiego zgłosiła projekt rezolucji domagającej się rewizji polityki Stanów Zjednoczonych w stosunku do państw Ameryki Łacińskiej.

Spłonęła wieś w Egipcie

W stolicy Egiptu podano w piątek do wiadomości, że w wyniku pożaru, który strawił wioskę Bu-hut w delcie Nilu, 12 osób poniosło śmierć i 230 zostało rannych. Większość ofiar stanowiły kobiety i dzieci. Nie zdążyły one uciec z krytych słoma lepiarek, które w ciągu kilku minut strawił ogień.

wym systemie walutowym. Bez odbudowy międzynarodowego systemu walutowego oraz włączenia do obiegu „dolarów naftowych”, nie można będzie ustabilizować i rozwinąć handlu międzynarodowego. (PAP)

Budowniczości dróg wykonali plan 5-letni

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu i podległe mu jednostki 30 kwietnia 1975 roku wykonały zadania planu 5-letniego w 103,5 proc., co równa się globalnej wartości produkcji 3,3 miliardów złotych. Do końca bieżącego roku poznańscy drogowcy wykonają dodatkowe zadania, szacowane na około 850 milionów złotych. Obecny plan 5-letni zostanie zatem znacznie przekroczony.

Na tak duży sukces założyły wpłynęły liczne zobowiązania i wielkie zaangażowanie w realizację Uchwały VI Zjazdu partii. (zd)

„Mirage“ czy „YF-16“?

Nadal brak jednomyślności wśród czterech państw NATO

Jak można było przewidzieć, czwartkowe spotkanie w Hadrze ministrów obrony 4 państw członkowskich NATO — Belgii, Holandii, Danii i Norwegii poświęcone omówieniu nowych aspektów tzw. kontraktu stulecia czyli zakupu samolotów bojowych, które zastąpiłyby przestarzałe „Starfighters”, zakończyło się bez rezultatów.

Wiadomo, że każdy ze wspomnianych krajów zastrzegł sobie prawo do całkowitej samodzielnej decyzji, rezygnując — przynajmniej na razie — z zasady porozumienia globalnego.

Wiadomo też, że tylko Belgia skłania się ku wyborowi francuskich „Mirage”, pod-

czas gdy pozostałe państwa wolą amerykańskie „YF-16”. Stanowisko Belgii przypisuje się — zdaniem obserwatorów brusselskich — uzgodnieniu, do jakich doszli w rozmowie na ten temat premier Leo Tindemans i prezydent V. Giscard d'Estaing, podczas niedawnego spotkania w Paryżu.

Zarówno w belgijskich, jak i w amerykańskich kołach brusselskich ubolewa się z powodu rozdziewków, które dzieła kontrahentów w sprawie mającej donosić znaczenie dla sojuszu atlantyckiego i integracji zachodniej europejskiej. Podkreśla się zwłaszcza, że projekt francuskiego prezydenta, aby „kontrakt stulecia” połączyć ze stworzeniem potencjalnego i scalonego przemysłu lotniczego w obrębie EWG nie trafił, jak dotąd, na podatny grunt. Tylko Belgia wykazała większe zainteresowanie tą sprawą. Holandia patrzy za ocean, podobnie jak Dania, zaś Norwegia, która zresztą nie należy do EWG, przejawia zupełny brak zainteresowania politycznymi i gospodarczymi aspektami tej sprawy, kierując się nie małym wyłączeniem przesłanek technicznych.

Różnice poglądów jakie wystąpiły w sprawie „kontraktu stulecia” w okresie poprzedzającym atlantyckie spotkanie na najwyższym szczeblu, które ma odbyć się w końcu bieżącego miesiąca w Brukseli, nie świadczą o zwartości państw członkowskich NATO, a szczególnie ich części nazywanej „eurogrupą”. (PAP)

Telefony

Na odcinku drogi między Szczecynem a Kobylnikami w pow. szamotulskim, zginął na skutek upadku motocyklisty Jan Ł. Nieprawidłowa jazda po lewej stronie jezdni motocyklisty Jana Ł. była przyczyną tragicznego wypadku w Raszkowie w pow. ostrowskim. Wjechał on na wózek pchany przez rolnika B. na skutek czego zginął Andrzej B. a jego siostra i pasażer motocykla odnieśli obrażenia.

W Tokarkach w pow. konińskim spłonęła na skutek wyladowania atmosferycznych stodoła z masywnymi rólczymi o wartości 80 000 zł. (b)

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Miejskami zwłaszcza na zachodzie przeświadczone duże i przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 20 st. na północnym zachodzie do 24 i 27 na pozostałym obszarze.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej w kraj należący do grona przodujących państw świata. Produkcję nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, zaspokajającego wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków. Osiągnięcie tej wizji kraju biegunowo innego od tego, jakim była Polska na początku XX wieku, zależy będzie od trafności decyzji podjętych dzisiaj, od tego, w jakim stopniu przyspieszymy nasz rozwój społeczno-gospodarczy, wyzbywając się tego, co jest balastem i hamulcem w naszej codziennej pracy i działaniu.

Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie cyklu publikacji „Głosu”, na który składają się wypowiedzi wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego.

Dzisiaj zabiera głos Feliks Fornalczyk, krytyk literacki i eseista, zastępca redaktora naczelnego Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia.

Najważniejsze będzie to czego nie da się przewidzieć

Rozwój twórczości literackiej zależy od tylu czynników natury ogólnej, jak i indywidualnej, że nie znajdzie się chyba taki mądry futurolog, który umiałby przewidzieć, jaka będzie literatura za rok czy dwa, a co dopiero za lat dwadzieścia i więcej. Dla wydawania ostatecznych wyroków w tej mierze nie wystarczyłby nawet dar mistrza Klimuszki. Nie można zaś zbyt wiele sensownego powiedzieć o literaturze końcowych lat naszego stulecia, ponieważ zbyt mało wiemy o tym, jakie będą wówczas potrzeby społeczne. Twórcość literacka nie tylko bowiem stwarza określone zapotrzebowanie czytelnicze, ale także je zaspokaja.

Toteż można co najwyżej rokować ogólnie, iż za lat dwa dziełca literatura nasza będzie taka, jaką stworzą dzisiejsi debiutanci i przyszli poeci, prozaicy i dramaturgowie, którzy obecnie pchają nauki w szkołach średnich i podstawowych. Będzie zatem ta literatura 50-letniej Polski Ludowej taka, jakich twórców uformuje dzisiejsza szkoła, dom rodzinny, nadchodzące czasy... Szkoła wchodzi obecnie w kolejny eksperyment zmiany swojej struktury i programu nauczania. Dom rodzinny jest ostoją tradycji. Sam jestem ciekaw, jaki ta konfrontacja przeciwnych żywiołów da efekt wychowawczy.

Ostatnie lata pozostają w literaturze pod znakiem rozkwitu literatury pięknej o motywach wiejskich. Jest to konsekwencja wejścia w szeregi inteligencji twórczej utalentowanych reprezentantów warstwy chłopskiej. Trzeba było jednak paru dziesiątków lat, aby mogły się uwewnętrznić w postaci dzieł artystycznych te zmiany ustrojowe i społeczne, które symbolizują lata 1944/45 i Manifest

Lipcowy PKWN. Wielkie musiały być zgromadzone przez pokolenia mieszkańców wsi za sobą przeżyte duchowe, skoro właśnie one najrychlejszy nałazły swoje dojrzałe przetworzenia artystyczne.

I jest zarazem zastanawiającą zagadką, iż w tym samym czasie, u końca powojennego 30-lecia, nie znajdujemy w nadmiarze równie znaczących dzieł literackich, traktujących o doświadczeniach i przeżyciach duchowych klasy dominującej w życiu społeczno-gospodarczym: klasy robotniczej. Rozważając od jakiegoś już czasu tę zagadkę, dochodzę do wniosku, iż dzieje się tak dlatego, ponieważ w środowisku pisarskim wręcz znikomą częścią stanowią twórcy wywodzący się z rodzin robotniczych. Dlaczego tak jest — to temat na inną okazję.

Przez analogię z tematyką wiejską można tymczasem sądzić, iż nikt nie jest bardziej powołany do podjęcia samego choćby motywu pracy (mimo, że ograniczenie postulatów jedynie do tego jednego wątku nie gwarantuje wartościowej artystycznej literatury) niż sami uczestnicy zbiorowości wytwarzającej zasadniczo dobrą współczesnego obrotu towarowego, zbiorowości przesadzającej tym samym o postępie cywilizacyjno-technicznym naszego świata. A to przecież tylko jedna, zewnętrzna strona znaczenie bardziej złożonego społecznie i psychologicznie zjawiska.

Należy bowiem mieć na uwadze, że procesy produkcyjne oddziałują decydująco na sposób myślenia uczestniczących w nich ludzi, kształtując zasady etyczne, stwarzają nowe, nieznane przedtem płaszczyzny konfrontacji cech osobowych. Problemy zatem dla literatury fundamentalne. A te przede wszystkim sferę człowieczej aktywności w nie-



Feliks Fornalczyk
Fot. — „Głos”

dostatecznej mierze uczyniła jeszcze swoim tematem nasza literatura, jakby nie doceniając artystycznej „malowniczości” najbardziej istotnych dla naszej rzeczywistości konfliktów, sporów, rywalizacji, wręcz konfrontacji wartości w skali ponadnarodowej. Można do tego dodać, że te elementy mają wielkie znaczenie dziś, intensyfikować się zaś będą coraz bardziej w przyszłości.

Myśląc przeto o literaturze polskiej w następnych dziesięcioleciach największe nadzieje łączę wypadnie z wejściem w szeregi twórców młodych roczników ze środowisk pracowników wielkiego przemysłu, z całą właściwą im sferą myślenia i odczuwania. Mamy bowiem prawo oczekiwać w nadchodzących latach zrównania się dysproporcji w artystycznym przetwarzaniu doświadczeń klas wyzwolonych w wyniku powojennych zmian ustrojowych. I tego, że znajdą ci przyszli autorzy książek nowe,

Dokończenie na str. 6

FELIKS FORNALCZYK

Majowe Święto Ludowe ma w roku obecnym szczególne akcenty — uroczyste, robocze, a także takie, które opierając się na ścisłych realiach, odwołują się także do naszego poczucia wyobraźni. Uroczyste wynika z siedziestwa z dwoma ważnymi jubileuszami — 30-leciem zwycięstwa nad faszyzmem oraz z 80-leciem powstania w Polsce ruchu ludowego. Robocze narzuca fakt, że znajdujemy się w ostatnim roku 5-latki, przed startem do następnej. Na równi zaś rzeczowości, jak i wyobraźni wymaga wytyczony uchwałami XV Plenum KC PZPR i przysły na VII Plenum NK ZSL — program rozwoju gospodarki rolno-żywnościowej. Zawiera on wizję przyszłej wsi, która w poważnej mierze zadecyduje o kształcie Polski jutro.

★

W 80 rocznicę ruchu ludowego godzi się przypomnieć te wartości, które wniósł on do ogólnonarodowej skarbnicy. A więc — trud i ofiarność kilku wiejskich pokoleń, które jeszcze w latach zaborów rozpoczęły walkę o ziemię, wolność, oświatę i władzę dla ludu, a później w niepodległym już kraju nie ustawały w bojach pod antyobscarnicznymi i antysanacyjnymi hasłami. Manifestacja w Nowosielskach, wielki strajk 1937 r. — wydarzenia te w historii walk rewolucyjnych polskiego ludu zapisały się złotymi góskami. A pamięci ich uczestników i ofiar składamy dziś wyrazy najwyższego szacunku. Podobnie jak pamięci dziesiątków tysięcy żołnierzy konspiracyjnego podziemia — Armii Ludowej Batalionów Chłopskich, którzy walczyli przyczynili się do obrony narodowego bytu w czasie hitlerowskiej okupacji, nie szczędząc daniny krwi i życia. Niemalby był chłopski wkład w zwycięstwo, którego 30 rocznicę z satysfakcją niedawno świętowaliśmy.

Święto Ludowe

Wieś dzisiejsza wieś przyszłości

W powojennej Polsce ruch ludowy w toku socjalistycznego budownictwa mógł rozwinać swe najcenniejsze, wypracowane w procesie dojrzewania świadomości klasowej wartości: patriotyzm, poczucie obywatelskie, internacjonalizm, wierność dla idei sojuszu robotniczo-chłopskiego i uznanie kierowniczej roli robotniczej partii. A także szereg pięknych zasad ideowo-moralnych, jak rzetelność, poszanowanie ludzkiego trudu i społecznego dobra.

Wartości te procentują w Polsce Ludowej licznymi efektami, a ich pełna lista układa się w długi szereg osiągnięć wsi i narodu w ciągu całego 30-lecia. Obecna wieś pod względem warunków życia, cywilizacji i kultury coraz szybciej zbliża się ku miastu. Postęp ten szczególnie widoczny jest w latach ostatnich. Żeby wspomnieć o takich ważnych dla wsi rezultatach polityki społecznej, jak objęcie ludności wiejskiej, bezpłatna opieka lekarska, jak znaczny wzrost dochodów rolników (sięgających przykładowo w czasie lat 1970—73 — 25 proc.). Ile natomiast wiesi dała od siebie społeczeństwu? Również wiele, choć nie sposób tego dokładnie wymierzyć. Ograniczmy się więc do stwierdzenia, że wydatny, 40 proc. wzrost spożycia w ciągu ostatnich 4 lat nie mógłby się dokonać bez wydatnego podniesienia produkcji rolnej. Jej przyrost — o 25 proc. w tym okresie — zalicza się do imponujących wskaźników nie tylko na polską skalę. Za ta

statystyka kryją się trud i móżół chłopskiej pracy, które docenia całe społeczeństwo. Liczby te wyrażają równocześnie przyrost nowoczesnego potencjału ekonomicznego w rolnictwie, z którym kraj wchodzi w następną 5-latkę.

Trzeba bowiem równocześnie stwierdzić, że na rolnictwie i wokół niego ogniskują się ważne, społeczne zadania i oczekiwania — bieżące i długofalowe. Bieżące wynikają z konieczności utrzymania równowagi rynkowej, z wagi eksportu rolnego, z potrzeby przewyższania trudności spowodowanych niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi roku ubiegłego. Rozumiejąc te węzłowe dla całej gospodarki cele, rolnicy indywidualni i pracownicy wszystkich sektorów rolnictwa — podobnie jak załogi robotnicze — szeroką falą podejmują zobowiązania produkcyjne i czynny społeczne. Oto, najlepszy wyraz chłopskiego współczesnego patriotyzmu i obywatelskiego poczucia gospodarności i rzetelności, którymi wieś zawsze się odznaczała i które stwarzają m. in. realną szansę wykonywania przez rolnictwo swych trudnych zadań.

We współczesnych warunkach, wobec napiętych celów, sama ludzka wola i wysiłek — bez materialnego, rzeczowego i organizacyjnego wsparcia ze strony państwa nie wystarczą. Ważne jest jednak, że państwowemu dla rolnictwa po mocy, mającej na celu koniec na specjalizację i koncentrację produkcji, wychodzą coraz po wszechniej naprzeciw wysiłki samych rolników. Coraz bardziej popularyzują się różne formy zespołowego współdziałania rolników oraz współpracy z sektorem państwowym spółdzielczym. Te zmiany w świadomości, szczególnie młodej wiejskiej generacji, pozwalają na nieklamany optymizm, choć na pewno nie dokonają się automatycznie i dalszy szybki rozwój rolnictwa wymagać będzie niemałej społecznej mobilizacji. Pod znakiem takiej właśnie mobilizacji przebiega tegoroczne Ludowe Święto.

Wszechstronny rozwój wsi uzyskał ostatnio trwałą i pewną podstawę w postaci długofalowego programu gospodarki rolno-żywnościowej. Stanowi on jeden z trzech ogólnonarodowych programów (obok budownictwa i oświaty) zakreślonych na skalę dziesięcioleci, co najlepiej podkreśla wagę

Dokończenie na str. 6

BOŻENA FRANKOWSKA

Poznański park Kasprzaka



Fot. — H. Kamza

Zazwyczaj zgodni jesteśmy co do tego, że czas należy oszczędzać, że należy być punktualnym i wymagać punktualności, że należy zużywać na określone czynności tylko to minimum czasu, które jest niezbędne itd. Mimo jednak owej zgodności, a także licznych kampanii publicystycznych, przyzwyczajiliśmy się do takich rozstrzygnięć, w których czas ludzki w zasadzie się nie liczy. Czas obywatela, czas jednostki stał się po prostu elementem, który brany jest pod uwagę w zasadzie na końcu, po uwzględnieniu wszystkich innych czynników.

Przecież nie zdarza się, by fachowiec, mający nam w domu coś naprawić, określił dokładny termin przyjazdu. Jako „dokładne” określenie terminu uważa się przedział czterech godzinny, a bywa, że nawet w tych granicach nie możemy się spodziewać punktualności. Zatem mamy tu do czynienia z dysproporcją, w której człowiek od kogoś uzależniony musi poświęcić na samo oczekiwanie wiele godzin czasu, pod czas gdy ten, od kogo coś zależy, może przyjechać o dowolnej porze. Nagminne opóźnianie godzin przyjeżdż w przychodniach lekarskich, otwieranie różnego rodzaju instytucji handlowych i usługowych czy odchodzenie od miejsca pracy,

przed którym stoją interesanci, w celu rzekomego załatwienia jakichś innych pilnych spraw służbowych bądź wypadku, co tłumaczy się zasadą humanitaryzmu — to różne warianty tego samego zagadnienia: dysponowania cudzym czasem w sposób całkowicie nonszalancji, dowolny.

Do tego dochodzą również takie elementy życia społecznego, pożerające czas ludzki, jak np. zwolowane bez zastanowienia, nikomu niepotrzebne zebrania i posiedzenia, cały obrzędowy system zwyczajów, obyczajów i działań, które marnotrawią cenny czas, nie przynosząc nikomu najmniejszego pożytku.

Weźmy inny przykład — system zaopatrywania. Przy zaopatrywaniu się w produkty, których ilość z tych czy innych względów jest ograniczona, stosuje się z reguły jakieś zasady podziału. Polegają one na przynajmniej pierwszeństwa temu, kto — mówiąc językiem prostym — pierwszy zajął miejsce w kolejce. Jest to zasada przykra, dokuczliwa, ale uzasadniona w przypadku dystrybucji dóbr, do których konkuruje więcej ludzi, niż może je uzyskać. Postanie jednak w kolejce stało się u nas po prostu zwyczajem. I nikt nie podejmuje działań, żeby rozładowywać kolejki choćby

np. w sklepach kosmetycznych, a przecież nikt nie powie, że kosmetyków u nas nie ma.

Czasem zdarza się, że przy jednym stoisku jest kolejka, a przy innym ktoś siedzi i ani myśli pomóc swojemu kole dzie. Nie mówię tu już o sytuacjach bardziej skomplikowanych, np. o projektowanej w swoim czasie akcji, która zmierzała do zbliżenia miejsc pracy do miejsc zamieszkania.

Z życia wzięte

Gdy czas się nie liczy

Teoretycznie można byłoby przesunąć ludzi o tych samych kwalifikacjach, wykonujących mniej więcej tę samą pracę, do zakładów położonych w bliższej miejscowości zamieszkania, w praktyce jednak w dalszym ciągu mamy do czynienia z sytuacją, w której człowiek niepotrzebnie zużywa swój cenny czas na społecznie nieużyteczne długie przejazdy do miejsca pracy, w którym często na zasadzie przypadku znajduje takie czy inne stanowi-

ska, wykonuje taką czy inną pracę.

Powstaje pytanie — jeżeli wartość czasu jako problem społeczny nie jest przez nikogo kwestionowana, jeżeli w sferze powinności wszyscy się zgadzamy, to dlaczego w praktyce owa tak powszechna zgoda daje minimalne rezultaty?

Wydaje się, że istnieje tu stereotyp oceny, który często-kroć przeszkadza w dokony-

zgodnie z którym reńciści zawsze mogą czekać, a kiedy reńcista się spieszy, wywołuje to zdziwienie i argumentację w rodzaju — przecież pan do pracy nie idzie...

Zapomina się przy tym, że każdy człowiek dysponuje pewną skończoną ilością czasu, że tylko w tym obszarze może on pewnych rzeczy dokonać i w związku z tym chwile utracone stanowią stratę bezpowrotną. Zatem marnotrawstwo czasu cudzego jest naruszeniem cudzego dobra i winno być przedmiotem negatywnej oceny. Najbardziej nawet drobne naruszenie cudzej własności rzeczowej powoduje określone reakcje społeczne, wprawia w ruch machine ścigania i wymiaru sprawiedliwości itd. Natomiast naruszenie dobra, jakim jest czas, traktuje się w sposób niefrasobliwy.

Dlatego uważam, że i tu warto byłoby przyjąć jakąś ogólną zasadę, tym bardziej, że zazwyczaj występujemy w roli dwójki — jako ci, którzy czas jest marnowany przez innych, i jako ci, którzy marnują w sposób nieuprawniony czas innych. Chodzi tu o zasadę, zgodnie z którą człowiek, który dysponuje czasem innych ludzi, musi się skrupulatnie z tego rozliczać i udowadniać w pewnych sytuacjach, że wydatkowanie

czasu swojego czy cudzego — jest konieczne. Z tego punktu widzenia np. praktyka zwolowania zebranych na pół godziny przed rzeczywistym planowanym terminem po to, żeby mogli się one punktualnie rozpocząć, byłaby praktyką wymagającą określonych negatywnych reakcji społecznych. Na podobną reakcję zasługuje istniejąca w licznych zakładach, instytucjach, organizacjach praktyka wartościowania czasu, polegająca na tym, że czas przełożonego zawsze jest traktowany jako bardziej cenny niż czas podwładnego, który musi czekać. W tym wypadku mamy do czynienia już nie tylko z marnotrawieniem czasu będącego dobrem indywidualnym, ale i lekceważącym stosunkiem do czasu, który jest opłacany społeczeństwem.

Sądzę tedy, że problem oszczędności czasu i problem czasu jako wartości winien być również brany pod uwagę w układaniu stosunków międzyludzkich, stosunków między jednostkami, jednostką a instytucją i między instytucjami.

prof. dr
HENRYK JANKOWSKI

STRONA 3

GŁOS — 17/18 V 1975

Trzy krople liryki

Nie znam, przybywając na Węgry parę miesięcy temu, tych osób. Nie byłem też — używając dziennikarskiego języka — nastawiony na taki temat. Ale najpierw ludzie spotykani na trasie wędrówki, a potem notowane zdarzenia poczęły się układać w serię obrazów, war tych zaprezentowania.

Szlak Budapeszt — Belgrad, miasto Kecskemet, stolica najrozleglejszego okręgu rolniczego na Węgrzech. Tłumaczka — pani Barbara Tomcsanyi, mówi zdumiewająco płynnie po polsku. — Bo też jestem Polką, na Węgrzech mieszkam od dziesięciu lat.

Studia, potem praca nauczycielska w Dobrocinie (Olsztynskie), dokąd pewnego dnia za witała grupa młodzieży węgierskiej z niewiele od siebie starszym opiekunem, Ernő Tomcsanyi. Technikum Rolnicze, podejmujące gości, wyzna czyło panią Barbarę do pełnienia honorów domu. Trudności językowe pomiędzy młodymi pedagogami nie musiały być nie do pokonania, skoro Ernő zaprosił Barbarę na Węgry, do Kiskunhalas (niedaleko Kecskemet), gdzie był nauczycielem. W rok później w Gdańsku odbył się polsko-węgierski ślub, nowożeńcy osiedli w rodzinnym mieście pana Tomcsanyi, tam też przyszła na świat córka pani Barbary i Kinga, obie mówiące teraz dwoma językami. Przed trzema laty państwo T. przenieśli się do Kecskemet. On podjął pracę naukową w filii budapesteskiego Uniwersytetu Ogródniczego, ona — w miejscowym wydawnictwie. On nauczył ją węgierskiego, ona jego po polsku i to w tym stopniu, że także pan Tomcsanyi, gdy trzeba, służy Polakom za tłumacza. Przejmnie mieszkanie Barbary i Ernő w nowej dzielnicy Szechenyváros łączy w sobie żywiołowość Południa i rozmarzenie Mażowsza.

Pana Ernesta Nagya poznałem w Budapeszcie w Instytucie Fizyki, gdzie dokładał starań, by nie tylko tłumaczyć dialog pomiędzy naukowcami i mną, lecz także uprzystępniać niektóre pojęcia z kręgu nauk ścisłych. Znajomość polszczyzny zawdzięczał młody fizyk, obecnie pracujący w stołecznym Wydawnictwie Naukowo-Technicznym, pobył w Polsce. W latach 1964 — 69 był studentem Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, z tego też miasta ma żonę, ale żeby było ciekawiej — poznał ją w swoim kraju, dokąd przybyła z wycieczkową grupą. Pani Krystyna zdecydowała się na rozstanie z Grodem Przemysławem na rzecz Budapesztu. Młode małżeństwo ma także dwie córki. Pan Ernest pełni dodatkowo funkcję tłumacza przysięgłego w zakresie języka polskiego.

Trzecia historia jest nieco podobna: w roku 1967 na budapesteskiej wystawie turystycznej pracowała pewna Polka. Pan Arpad Lukacs, przejawiający nieprzeciętne za interesowanie naszym krajem na co wskazywało wielokrotne odwiedzanie przez niego polskiej ekspozycji — zyskał nie tylko sympatię zatrudnionej tam pani, lecz także adres jej rodziny w Warszawie. Wkrótce Węgier rozpoczął poznawanie Polski od stolicy, gdzie wpadła mu w oko pani Małgorzata, pracownica handlu zagranicznego. Co dalej? Nie trudno się domyśleć: ślub w Budapeszcie, obopólna nauka języków. On, technik-chemik, zatrudniony jest w przemyśle, ona prowadzi dom. Plany mają szerokie, najważniejszą jednak sprawą jest uzyskanie samodzielnego mieszkania.

Romantyczniejsze są dzieje życia pani Marii Hasznos, Polki osiadłej od lat w stolicy Węgier. Zaczęło się czterdzieści lat temu w Spale, na między-



Hotel „Duna-Intercontinental” w Budapeszcie nad samym Dunajem zwraca uwagę oryginalną architekturą.
Fot. — Archiwum

narodowym obozie harcerskim, gdzie młodzieżka Marysia poznała madziarskiego skauta — György Hasznosa. Pewnie była to miłość od pierwszego wejrzenia, bo od tego czasu nawiązała się między nimi korespondencyjna więź przerwana wybuchem wojny. Wymiana listów, wznowiona nie od razu z nastaniem pokoju (zmiany adresów, usilne poszukiwania wzajemne), przyjmuje w roku 1948 jednoznaczny obrót: pani Marysia jedzie na zaproszenie do Budapesztu i nie mija rok, gdy w tymże mieście pobierają się po trzynastu latach znajomości, wciąż jeszcze młodzi Polka i Węgier.

Pan György zdażył tymczasem uzyskać stopień doktora nauk politycznych i gruntownie poznać kilka języków. Wpływ małżonki sprawił, że opanował także polski. Ba, doktor H. — przyswoiwszy arkana polszczyzny — stał się cennym ambasadorem naszego kraju, z racji swoich rozlicznych kontaktów prywatnych i służbowych. Bowiem nie tylko pani lecz także pan Hasznos od lat związani są z przedsiębiorstwami turystycznymi, pełnią obowiązki tłumaczy. Aby wizerunek rodziny Hasznosów wypadł plastyczniej dodam, że córka niemal non stop prowadzi madziarskie wycieczki do naszego kraju bądź oprowadza rodaków znad Wisły po Budapeszcie, a syn właśnie się spობi do studiów psychologicznych na warszawskim uniwersytecie.

— Matka wyszła za Węgry, ja wyjdę za Polaka! — mawia panna Hasznos, z czego na łamach tygodnika „Nowa Wieś” polski dziennikarz ukuł tytułowe hasło. Albowiem rodzina Hasznosów, autentycznie zasłużona dla zacieśniania polsko-węgierskiej przyjaźni, czekała się „opisania” na łamach wielu polskich gazet i tygodników.

Relacja ostatnia nie jest romansowa. Państwo Gulyas mieszkają w XIII dzielnicy Budapesztu, w pobliżu mostu Arpada. On nadzoruje ośrodek sportowy elektrowni, ona pomaga mu i wychowuje dzieci. Bodaj piętnaście lat temu przybył do stolicy Węgier inż. Jerzy Zielak z Łodzi. Poznali się, choć rozmowa kulała z racji językowych trudności. W węgierskim domu pozostało po pobycie inżyniera pamiątkowe wydawnictwo z dedykacją „Aby Polska stała się Waszą drugą Ojczyzną”. Państwo G. wiedzieli wówczas o naszym kraju niewiele. Lecz w roku 1954 ruszyli do Zakopanego, gdzie inżynier Z. przebywał na leczeniu. Potem pani Zielakowa przyjechała na Węgry, w wyniku czego pani Margit Gulyas, nierada, iż trudno się było niewiastom porozumieć — zapisała się na kurs polskiego.

Od tej pory, jako że nauka

języka poszła Węgierce doskonale, państwo G. poczęli co roku odwiedzać nasz kraj. Systematycznie, z mapą w ręku, z organizacyjnym „wsparciem” ze strony łódzkiego inżyniera, region po regionie przemierzają jest przez rozkochane w Polsce małżeństwo Madziarów. Nie tylko oboje nauczyli się polskiego, lecz język poznało także czworo ich dzieci. W turystycznych wyprawach pozawierali dziesiątki przyjaźni. Słyszę na przykład wiele serdecznych słów o poznańskim taksówkarzu z ulicy Słonecznej, który nie mogąc dopomóc Węgrom w znalezieniu miejsca w hotelu, gościł ich u siebie iście rodzinnie. Z biegiem czasu pani Gulyas stała się tłumaczką, z której usług korzystają polskie zespoły sportowe, trafiające do Budapesztu.

Przed kilku laty Jan Kalowski pisał w „Przekroju”, iż Polacy docierali na Węgry w XX wieku: przed I wojną — za chlebem, po wrześniu 1939 — w charakterze uchodźców, a ostatnio — w ramach „emigracji z miłości”. Efektowne to stwierdzenie, nie pozabawione racji, aczkolwiek rozmiary zestawionych zjawisk są różne. Fakt pozostaje faktem, że polsko-węgierskie więzy mają szczególny charakter. Jest tu miejsce na przyjaźń, głębsze uczucia i na dozę wzajemnej fascynacji.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Omawiam sytuację, w której Polka wychodzi za Węgry; nie brak naturalnie małżeństw mieszanych typu: ona Węgierka, on Polak.

Czy każde uszkodzenie zdrowego narządu podczas operacji, to błąd w sztuce lekarskiej? Kiedy dopuszczalny jest zabieg bez wyrażenia zgody pacjenta? Czy lekarz powinien uprzedzić chorego przed operacją o wszelkich możliwych w związku z nią wystąpić komplikacjach? Wszystkie te, a także inne, wywołujące kontrowersje problemy w stosunkach pacjent — lekarz, zarysowały się w rozprawie trwającej ostatnio przez jeden z wielkopolskich sądów sprawy: Zofia Miklas przeciwko Szpitalowi Ginekologicznemu i docentowi dr. Henrykowi Leborgowi*.

Zofia Miklas, odczuwając bóle połączone z nieznaczną zaturacją kontroli nad jedną z czynności fizjologicznych, zgłosiła się do specjalisty chorób kobiecych. Chorej, która była głuchoniema, towarzyszyła jej siostra, by pełnić funkcję tłumacza. Za pośrednictwem siostry Zofia Miklas dowiedziała się, że lekarz uznał jej schorzenie za wymagające zabiegu operacyjnego. Chora skinęła wówczas potakująco głową. Lekarz zrozumiał to jako zgodę na operację i wystawił skierowanie do szpitala.

Podczas przyjmowania do Szpitala Ginekologicznego chora podpisała klauzulę: „Zgadzam się na proponowa-

—Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, z uwagi na sumaryczne traktowanie przesyłki w przewozie, nie zdołało ustalić w sposób niewątpliwy miejsca ani winnych jej zalegania”.

Tej treści odpowiedź, udzielana przez pocztę klientowi, skarżącemu się na opóźnione doręczenie przesyłki, wzbudza u niego z reguły zdumienie: — Jak to? Przecież mój list był polecony, otrzymałem nalepkę z hasłem „R” i z numerem, mam na to z pocztą dowód nadania. Taki list jest traktowany sumarycznie? Niemożliwe!

Niestety, możliwe i wyjaśnienie nie poczty nie mija się z prawdą. Listy polecone (nie mówiąc o zwykłych), podobnie jak paczki, wędrując do miejsca przeznaczenia, ujęte są w ilościowym tylko zestawieniu. Każda, co prawda, niezgodność wpisanej w sumariuszu cyfry z tym, co dotrze do docelowej poczty, jest badana i wyjaśniana. Nie zawsze jednak można ustalić, w którym ogniwie pocztowej maszyny i z jakiej przyczyny lub z czyjej winy przebieg przesyłki został zahamowany.

Na ten właśnie temat przeprowadziliśmy rozmowę ze Zdzisławem Kaczmarskim — dyrektorem Wydziałowego Dworcowego Urzędu Poczto-wo-Telekomunikacyjnego Poznań 2.

PÓŁ MILIONA NA DOBĘ

— Cokolwiek bym na usprawiedliwienie podobnych przypadków powiedział — oświadczył na wstępie dyrektor — wi na za opóźniony bieg przesyłki będzie obciążała pocztę. Przyjmując na siebie świadczenie usług, odpowiadamy za sprawne ich wykonanie. Niemniej, muszę wyjaśnić kilka spraw.

Otóż mimo owych sumarycznych tylko zestawień, dokumentacja przesyłek poleconych i paczek jest na naszej poczcie znacznie bardziej szczegółowa, niż w wielu innych państwach. Przypadki opóźnień, zaginięć i innych nieprawidłowości są też raczej rzadkie, jeśli wziąć pod uwagę masę przesyłek, które codziennie przechodzą, chociażby tylko przez rozdzielnię listową „dwójki”, jak popularnie nazywa się nasz urząd Poznań 2. Nie zna-

Dlaczego z opóźnieniem?

czy to jednak, że się rozgrzeszamy z winy.

Przytoczmy tu kilka z wielu podanych nam liczb: w ciągu każdej doby wspomniana rozdzielnia ręcznie sortuje około 440 000 listów zwykłych i pocztówek oraz około 60 000 listów poleconych. Z tego około 160 000 to listy tranzytowe (wobec nich „dwójka” jest po prostu przekątnikową), z których każdy dwukrotnie przechodzi przez ręce pracowników. Liczby te w okresach przedświątecznych szczytów pięciokrotnie się zwiększają.

PRZESYŁKI DO NIKAD

Na jednego pracownika przy pada w ciągu godziny rozdzielanie średnio ponad 1 000 listów. Można przy takiej szybkości pomylić przegrodki? Można. Tym bardziej, że często adresy są pisane niewyraźnie, w niepełnym brzmieniu lub nawet błędnie. Dużo wtedy czasu pochłania odcyfrowywanie ich i sprawdzanie, co przedłuża rozdział i dodatkowo absorbuje uwagę. Tylko ap. w styczniu br. z urzędu Poznań 2 musiano wysłać do Wydziału Niedoreczalnych Przesyłek Poczty (ta ogólnokrajowa placówka znajduje się w Kolszku) 4 055 listów zwykłych oraz pocztówek, w tym 10 poleconych. Powód — nieczytelność adresów.

Dyrektor Z. Kaczmarek kładzie na biurko, jako corpus delicti, około 40 kart pocztowych, przeważnie widokówek, które ostatnio trafiły do „dwójki”. Różnią się one od dziesiątek tysięcy innych tym, że brak na nich w ogóle adresów. Niewia rygodne? Ale prawdziwe.

Łatwo sobie wyobrazić rozmowy podczas późniejszych spotkań tych roztrząsanych nadawców z osobami, do których przegnani wysłać te pocztówki: — Nie otrzymałaś mojej kartki? Z tą pocztą to prawdziwy skandal!

Pocztówki bez adresów oraz inne niedoreczalne z winy nadawców przesyłki, nie zmieniają faktu, iż istnieją przypadki opóźniania przesyłek, zawinionych przez pocztę. Jakże są najczęstsze tego przyczyny?

Z WINY POCZTY

Zdarzają się sklejania pocztówek czy listów, skutkiem czego oraz nieuwagi osób, zatrudnionych przy rozdzielaniu, przeważnie taka „przylepka” czasem przez pół Polski, zanim trafi pod właściwy adres. Zdarza się, że przez nieuwagę, że jakiś list pozostanie w opróżnionym worku; warto jednak wiedzieć, że takich worków pocztowych otwiera się np. na poznańskiej „dwójce” około 1 000 podczas każdej doby.

Także niestabilność wśród załogi i potrzeba ciągłego przyuczania nowych pracowników przyczynia się do powstawania pomyłek przy rozdzielaniu listów. Wreszcie — opóźnianie się pociągów i wynikający stąd brak połączeń między autobusami pocztowymi: Urząd Poznań 2 takich opóźnień w 1974 r. zanotował 850 na sumę 52 506 minut, czyli na ponad 875 godzin.

Czy pocztą przewiduje usprawiedliwienie przebiegu przesyłki między nadawcą a adresatem? — Owszem, od czerwca br., to jest od wprowadzenia nowego planu w komunikacji, każdy urząd pocztowy będzie we własnym zakresie dokonywał rozdziału przesyłek na sektory, czyli do trzeciej cyfry kodu włącznie (pierwsza cyfra jest numerem okręgu pocztowego, druga określa strefę, z których każda składa się z 10 sektorów). A więc do „dwójki” z innych poczt będą dostarczane przesyłki już rozsegregowane. Ułatwiając pracę tego węzłowego urzędu, powinno się to przyczynić do usprawnienia i przyspieszenia biegu przesyłek. Czy to odczuwamy? Wkrótce się okaże.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Zamek w Łańcucie

CAF — fot. — Kwiatkowski



Refleksje z sali sądowej

Niezawinione cierpienia

ne leczenie i zabieg operacyjny”.

28 kwietnia 1971 roku dr Leborg, operując pacjentkę, uszkodził jej pęcherz. Od razu tego uszkodzenia nie rozpoznał — zostało ono ujawnione dopiero w wyniku krwotoku. 29 kwietnia ten sam lekarz przystąpił do ponownej operacji Zofii Miklas, nie pytając jej o wyrażenie na ten zabieg zgody, gdyż nie odzyśkała ona jeszcze przytomności po pierwszym zabiegu. Podczas drugiego zabiegu zsztyt pęcherz.

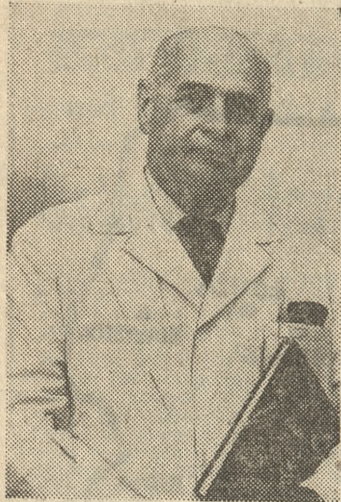
1 czerwca Zofia Miklas została wypisana ze szpitala w stanie ocenionym jako „ogólnie dobry”. Zalecono jej wszakże zgłosić się za 3 miesiące w celu operacyjnego leczenia powstalej po zabiegu (wykonanym 29 kwietnia) przetoki powodującej całkowitą utratę kontroli nad czynnością fizjologiczną, o której była mowa na wstępie.

Szpitalne i ambulatoryjne leczenie tej dolegliwości wielce uciążliwej i przykryj dla chorej, nie dało pożądanego rezultatu. W związku z tym we wrześniu 1972 roku Zofia Miklas wstąpiła na drogę sądową, wnosząc m. in. o zasądzenie na jej rzecz od Szpitala Ginekologicznego i doc. dr. Leborga — 70 000 złotych i do żywotnej renty w wysokości 1495 zł miesięcznie. Uzasadniając te żądania stwierdziła, że w wyniku błędów w sztuce lekarskiej i zaniedbań w leczeniu doznała znacznych cierpień i została inwalidką II grupy.

Miesiąc później — w październiku 1972 roku — Zofia Miklas podała się w innym szpitalu kolejnej operacji, której rezultatem było całkowite zagojenie przetoki i usunięcie wywołanych przez nią uciążliwych i przykrych objawów.

Sąd rozpoznając tę sprawę,

wysłuchał opinii trzech biegłych: prof. dr. habil. Stefana S. — dyrektora Instytutu Położnictwa AM w Białymstoku, doc. dr. habil. Henryka S. — dyrektora Instytutu Ginekologii Śląskiej AM i lekarza Zbigniewa B. — chirurga, specjalistę urologa. Biegli stwierdzili zgodnie, że wybór rodzaju operacji w zestawieniu ze schorzeniem Zofii Miklas był jak najbardziej trafny, a doc. dr. Leborg 28 kwietnia wykonał zabieg zgodnie z planem. Przy takich zabiegach — podkreślili — należy się liczyć z możliwością powikłania w postaci uszkodzenia pęcherza, zdarza się to nawet najlepszym na świecie fachowcom. Nierozpoznanie uszkodzenia pęcherza podczas operacji wykonywanej 28 kwietnia było — zdaniem biegłych — uzasadnione trudnością odróżnienia służówki pęcherza od otwartej w zakrwawionym polu



Prof. dr Jarosław Urbański
Fot. — H. Kamza

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Ocalić od zniszczenia

cowi w przeddzień tegorocznego święta pierwszomajowego.

Idea ochrony pierwotnych wartości przyrody przed niszczycielską działalnością człowieka przejął się Jarosław Urbański bardzo wcześnie, w czasach kiedy niebezpieczeństwo zagrożenia naturalnego środowiska wydawało się daleko mniejsze niż dzisiaj. Jeszcze jako student zoologii na Uniwersytecie Poznańskim w latach trzydziestych — był już sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody. Dość powiedzieć, że komitetowi temu przewodniczył prof. Adam Wodziecki, późniejszy inspirator i twórca Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz parków Wolińskiego i Słowińskiego — by zrozumieć, jak wielki wpływ miała ta współpraca na kierunek późniejszej działalności prof. Jarosława Urbańskiego.

O zakresie tej działalności świadczą wycięte ważniej-

szych funkcji społecznych profesora, który od dawna jest członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, przewodniczącym Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego od jego powstania, przez wiele lat — do chwili ustąpienia — był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody. Zasiada także w Radzie Naukowej Wolińskiego Parku Narodowego oraz w Komitecie Ochrony Przyrody i Jej Zasobów PAN. Dzisiaj dzieło profesora kontynuują na terenie rezerwatów przyrody całego kraju jego uczniowie i współpracownicy, z których wielu się doktoryzowało a niejeden wkrótce będzie się habilitował.

Mimo ogromnego zaangażowania sprawami ochrony przyrody, działalność naukowa prof. Urbańskiego biegnie jeszcze jednym nurtem — zoologicznym. Od roku 1930 profesor prowadzi szczegółowe badania wybranych grup zwie-

rzęcych na terenie Polski i Półwyspu Bałkańskiego — zwłaszcza Bułgarii i Jugosławii. Jedną z tych grup są miśczaki, wśród nich ślimak winniczek. Badania nad winniczkiem subwencjonuje Przedsiębiorstwo „Las”. Jak nietrudno się domyśleć — z powodów komercyjnych: na dobrą sprawę jesteśmy w stanie sprzedać każdą ilość tego ślimaka, chodzi jednak o to, by eksploatować go racjonalnie, może nawet hodować. Tak więc i tutaj sprawa rozsądnego korzystania z zasobów przyrody, przemysłowego gospodarowania jej fauną i florą wysuwa się na plan pierwszy.

I jeszcze jeden wycinek działalności: profesor jest przewodniczącym Rady Naukowej Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego, który w ubiegłym roku obchodził stulecie swego istnienia.

Rozległość zainteresowań i pola badawczego, musi imponować. Podobnie jak konsekwencja w zabiegach o zachowanie najcenniejszych fragmentów przyrody, zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim. Mimo wielu trudności i zdarzających się niepowodzeń. Ale bez nich nie byłoby smaku satysfakcji z tego, co udało się jednak zdziałać.

K. M.

Z książką na ty

Z tej ziemi

Przyjemnie jest stwierdzić, że ostatnio spłynęły niby z rogu obfitości dobre książki pisarzy naszego środowiska. Niektórymi z nich chciałbym się dzisiaj tu zająć.

Jerzy Mańkowski pisze coraz to regularnie, objawiając się ostatnio wciąż nowymi książkami. Po „Annie w moim życiu”, otrzymaliśmy obecnie inny tom, o wabliwym tytule „Miłość to potrafi”. Każdą nową książkę tego wrażliwego pisarza, wyczulonego na ludzki los, witam z uwagą, stwierdzając dojrzałość warsztatu twórczego, nasilanie się w brzmieniu jego głosu z tendencjami objawiającymi się w społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodych pokoleń, na które tak bardzo liczymy i mo- że dlatego przyglądamy się im ze szczególną troską i nadzieją zarazem. Nową swą książkę Mańkowski poświęcił właśnie dojrzałym młodym, środowisku studenckiemu, główną uwagę zwracając na sprawy miłości. Jest w pisarzu wyraźna obawa przed deprecjacją tego pojęcia, lęk przed obserwowanym tu i ówdzie zjawiskiem zanikania intensywności uczuć, wartości wyższego

rzędu, na rzecz swoistej trywializacji. Autorowi chodzi o ukazanie, iż prawda kochania, to pełne zespolenie treści duchowych z erotycznymi, co do piero wyzwała radość wewnętrzna i daje poczucie szczęścia. W sumie tom ten świadczy o dojrzałości pisarskiej Mańkowskiego i jego wyczulenie na sprawy człowiecze.

Od dawna słyszało się o nowej powieści Bogusława Koguta, wyróżnionej III nagrodą w konkursie katowickim z okazji XXX-lecia powstania PPR — „Koniec Wielkiego Postu”. Nareszcie książka ukazała się z druku i można ją chyba śmiało traktować jako kolejny etap w rozwoju tego pisarza, wy-nik przemyśleń, bardziej perspektywicznej oceny zjawisk. Powieść współczesna, obejmuje jednak, przez retrospekcję, ponad ćwierć wieku ludzkiego losu, nie tylko głównego bohatera, ale prawie wszystkich czołowych postaci. Sceneria leśna, i ta z partyzanckich czasów i ta z późniejszych myśliwskich wypraw, podobne i różne klimaty, spojrzenia poprzez własne przeżycia na mijający czas. Kogut doskonale tkwi w realiach, zarówno politycznych, jak i psychologicznych,

jak wreszcie w widzeniu natury. Nie pomija jednakże w swej książce, także spraw ludzkich, zdając sobie sprawę, że nie można żyć wyłącznie sprawami wielkimi, że każdemu ko- nieczna jest do życia miłość, że w każdym tkwi tęsknota za zwykłą ludzką tkliwością i czu- łością, za czymś wierną, lo- jalną obecnością. Nielatwo o to, Kogut też o tym wie, stąd w ukazaniu tych zjawisk tak- że i wiele nut gorzkiej, także i sporo znaków zapytania. Ludzka to powieść, dojrzała mądra, warta wnikliwej lektu- ry.

Z pasją sięgam po każdy nowy tom prozy Józefa Ratajczaka, prozy tak odmiennej, tak własnej, tak przesiąkniętej poetyckością, tak zarazem zapelnionej spiętrzeniami me- tator, parabol, symboliki, że odczytując myśl autorską, do- konuje się zarazem przewarto- ściowań w samym sobie, szu- kając pokrewieństw i przeci- wstawności we własnych odcu- ciach i wspomnieniach, wię- cej, w osobistym stosunku do zasadniczych spraw ludzkich. Nowa powieść Ratajczaka „Umrzeć, żyć dalej”, przecie- ż nie uciekająca od realiów, ale może jeszcze silniej uwypuk- lająca je tą zagęszczoną poe- tyckością, jest jakąś wielką a- legorią spraw podstawowych, życia, śmierci, miłości i niena- wiści, tęsknot i niespełnień. Nuta osobistych wspomnień i refleksji, rodzinnego domu, najbliższych, miesza się z kli- matem wojny, tej pierwszej światowej i tej ostatniej, cie- plejszą każdą nutę zagłusza

okrucieństwo czasu. Jest w tej powieści surowe potępienie wojny i jest zarazem afirmacja życia.

Z ogromnym zainteresowa- niem przeczytałem nową książ- kę Tadeusza Beceli pt. „Świt nad Wartą”, jak zawsze u te- go autora, wspartą o nurt oso- bistych i rodzinnych wspom- nień, osadzoną głęboko w rea- liach, przepełnioną folklorem wielkopolskim. Ogromnie wie- le tu autentyczności, mimo iż au- tor nadał swej książce formę zbeletryzowaną. Ukazuje tu- czas dla Wielkopolski przeło- mowy, koniec pierwszej woj- ny światowej, przewrót listopa- dowy i wybuch Powstania Wielkopolskiego, z kolei zaś jego przebieg, ze szczególnym uwzględnieniem walk w sa- mym Poznaniu i na froncie północnym. Wiele autentycz- nych nazwisk, obrazy wyda- rzeń najbardziej zapadłych w- zbiorowej pamięci, refleksje, wnioski. Autor korzysta z pra- wa do pewnych uogólnień i u- proszczeń. Historyk na pew- no znalazłby tu czy ówdzie ja- kiś drobniak do zahaczenia, zmieniłby niektóre proporcje, za- kwestionował chronologię drobnych w końcu wydarzeń. W sumie jednak obraz jest wiarygodny, wsparty o wielko- polską specyfikę, tak bliską i- dobrze znaną autorowi, co wię- cej, jest tu głębsza analiza po- staw, tendencji, orientacji po- litycznych owego czasu. Bec- la był wtedy jeszcze zbyt mło- dy by brać bezpośredni udział w wydarzeniach, ale ocierał się o nie poprzez rodzinę.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Ułatwienie dla najzdolniejszych

Wszędzie w zakładach pra- cy „zagotowało się” po ogłoszeniu przez prasę, że w tym roku kandydaci na nie- które kierunki studiów dla pracujących nie będą zdawali egzaminu. Obecnie każdy chciałby studiować, a chociaż- by spróbować, może się uda- na te studia dostać. Wszyscy składają dokumenty. W dodatk- u co za dyskusje wśród mło- dzieży w zakładach: jeden przez drugiego coś wymyśla, by udowodnić, że właśnie on (a nie tamten!) powinien stu- diować. Słyszę to prawie co- dziennie i aż mnie denerwuje.

Kierownik zakładu powinien jednak orientować się w po- trzebach swego przedsiębior- stwa oraz możliwościach pra- cowników i wiedzieć, którego z nich może z pełną odpowie- dzialnością skierować na stu- dia. Niech studiujać ale tylko ci najzdolniejsi. (1520)

ZOFIA NOWAK
Poznań

Ławki przy przystankach

Mieszkańcy rozległych no- wych poznańskich osiedli, np. Osiedla Wielkiego Paź- dziernika, Osiedla Przyjaźni i in. mają nieraz kilkusetmetro- wą drogę do przystanku tram- wajowego, np. do narożnika uli- c Murawa i Słowińskiej. Je- żeli tramwaj (autobus) włas- nie odjechał, trzeba nieraz kil- kanaście minut czekać na na- stępny wóz, a w pobliżu nie ma żadnej ławki ani innej mo- żliwości siedzenia. Tymczasem wśród mieszkańców jest sporo emerytów, rencistów, inwali- dów, dla których takie czeka- nie „na stojąco” jest bardzo męczące.

Właśnie zjawiały się w na- szym mieście na skwerkach, w parkach, przy alejach, odświe- żone ławki na sezon wiosenno- letni. Czy nie można by wy- gospodarować również kilka ławek dla umieszczenia ich przy przystankach bardziej od- ległych od śródmieścia? Ław- ki te ułatwiłyby w dużym stop- niu oczekiwanie na tramwaj lub autobus ludziom, mającym może dość czasu, lecz ograni- czone możliwości fizyczne.

(1547)

MARIA S.
Poznań

Gdzie humanitaryzm?

Kilka lat temu czytelnicy niejednokrotnie zwracali się do redakcji w sprawie nie humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami, przezna- czonymi na ubój. Prasa o tym pisała, piętnując pracowników punktów skupu żywcza, pracowników transportowych itd.

Sprawa ucichła. Przekonana byłam, że przez ten czas pra- cownicy ci zostali odpowied- nio pouczeni i są kontrolowa- ni, że sytuacja uległa popra- wie.

Niedawno byłam świadkiem bezmyślnego i okrutnego trak- towania zwierząt. Przekonana jestem, że opisany poniżej przypadek nie jest sporadycz- ny. Co gorsza, świadkami mog- ły i mogą być również dzie- ci. Przez ogrodzenie z siatki wszystko widać. Przechodzi- ła koło rzeźni miejskiej w Szamotułach w chwili, gdy wyładowywano z samochodu ciężarowego ostatnie dwie świ- nie, sztuki dość okazałe. Zwie- rzęta te po prostu spychano brutalnie łopatami na bruk. Skutek fatalny dla jednej z nich. Po zepchnięciu ze znacz- nej wysokości spadła prawdo- podobnie ze złamanymi noga- mi. Próbowali stanąć i znów

upadła. Druga, mniej poszko- dowana, szła mocno kulejąc.

Wiadomo mi dobrze, że rzeź- nia w Szamotułach dysponuje bardzo solidną platformą do sprowadzania zwierząt z sa- mochodów, ponieważ nieraz ją widziałam. Należy przypu- szać, że pracownikom po pro- stu nie chciało się wyprowe- dzić i doczepić wspomnianej platformy.

Czy zwierzęta przez niedba- łstwo pracowników muszą być konieczne okaleczone i cier- pieć? Nie wspominam już o stracie na wadze. Przywożone sztuki są przez kilka dni prze- trzymywane w chlewie i okół- niku. Wszystkie naraz zabija- ne nie są. Poza tym trudno mi się z tym pogodzić, by w opi- sany sposób bywały wyładow- ywane. (1616)

LUCYNA KUBIAK
Szamotuły

Pieczyno bez wyboru

Z wielkim sentymentem mieszkańcy Poznania z uli- c Wyspiańskiego, Ułańskiej, Chęłmońskiego i do nich przy- ległych (a podobnie jest za- pewne w całym mieście) wspo- minają te czasy, kiedy w skle- pach spożywczych, mieszczą- cych się w tej okolicy, mogli rano nabywać pieczywo w szero- kim asortymencie. Obecnie rano można kupić tylko chleb praski, zakopiański, lub ma- zowiecki, kawiorek, chwałę i bułki w cenie 40 i 60 gr. Miesz- kańcy przyjeżdżają z wielkim zadowoleniem: ponowne poja- wienie się w sklepach spo- żywczych rano (przed udaniem się do pracy) następującego pieczywa: bułek po 35 gr, bu- łek mlecznych i rogalików po 50 gr, sznek z makiem, mar- molada i zwykłych nie nadzie- wanych.

Nie wiem czy Zakłady Pie- karnicze zrezygnowały z wy- pieku wymienionego pieczywa, czy też jest to wina kierow- ników sklepów, którzy tych wyrobów nie zamawiają, by- sobie „nie komplikować życia”. A klienci i tak muszą kupić to, co jest w sklepie. (1573)

ZYGMUNT HARASIMOWICZ
Poznań

Przepraszają

W odpowiedzi na list Czytel- nika „Pułapka na samo- chody i zwierzęta”, zamiesz- czony w „Głosie Wielkopol- skim” z dn. 25. 4. 75 r., Powia- towy Zarząd Dróg i Ulic w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie pragnie na łamach Waszej poczytanej gazety prze- prosić wszystkich użytkowników dróg za skutki, wyniki- kie z wykonywanej regeneracji na- wierzchni na odcinku Kozie- głowy — Miłno — Wierzonka. Żaloga nasza, ta sama któ- ra budowała ten atrakcyjny szlak o wybitnych walorach turystycznych, wykonała pra- cę, będącą tematem listu, z myślą poprawienia stanu tech- nicznego nawierzchni jeszcze przed sezonem turystycznym.

Pragniemy zapewnić jedno- cześnie, że uczynimy wszyst- ko, aby w dalszej naszej pra- cy uwzględnić wszystkie mo- menty i nie dopuścić do zlej oceny naszej pracy przez użyt- kowników dróg. (...) (1463)

Dyrektor

FRANCISZEK PASTERNAK

Listy krótkie i rzeczowe ma- ją większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

operacyjnym. Pozytywnie oce- nione zostało również postępo- wanie lekarskie po uszkodze- niu pęcherza, zwłaszcza ope- racja wykonana 29 kwietnia jako konieczna dla ratowania życia pacjentki, a w związku z tym nie wymagająca jej zgody.

Sąd uznał te wywody za wiarygodne i w konsekwencji stwierdził, że nie dopatrzył się błędów lekarskiego ani w diag- nostyce ani w terapii.

W sprawie Z. Miklas prze- ciwko Szpitalowi i doc. dr. Łę- borgowi należało wskazać od- powiedzialność nie tylko na pytanie: czy nastąpił błąd w sztuce lekarskiej? Pacjentka utrzymywała bowiem, że ani lekarz kierujący ją do szpi- tała, ani nikt w szpitalu nie wyjaśnił jej, iż ma się poddać operacji. Sąd uznał te twier- dzenia za niewiarygodne, m. in. dlatego, że Zofia Miklas złożyła podpis pod klauzulą wyrażającą zgodę na operację. Zresztą sama zeznała, że przed pierwszym zabiegiem jednemu z lekarzy mówiła o swoich obawach i wówczas otrzymała zapewnienie: „to nie jest takie ciężkie i wszystko będzie dobrze”. Natomiast sio- stra pacjentki obecna przy przyjmowaniu tej ostatniej do szpitala wyjaśniła: „przekaza- ła siostrze uwagę lekarza, że z chwilą, gdy zgadza się na

przyjęcie do szpitala, będzie musiała zgodzić się na lecze- nie szpitalne”.

Sąd przyjął zatem, że Z. Mi- klas o operacji wiedziała i wy- rażała na nią zgodę. Można to stwierdzenie uznać za uzasad- nione. Budzi natomiast zastrze- żenia cytowane oświadczenie lekarza („z chwilą gdy pacjen- tka zgadza się na przyjęcie...”).

„Samo wejście do szpitala nie implikuje (...) zgody na jakąkolwiek operację czy inny rodzaj leczenia, a nawet stoso- wanie badań wstępnych o ryzy- ku ponadprzeciętnym choć cza- sem może stanowić wyraźną lub dorozumianą zgodę, zwła- szcza, gdy chodzi o określony zabieg. Zbyt daleko idący był- by jednak pogląd, że pacjent wchodzący do szpitala daje le- karzom jakąś carte blanche na leczenie” — słusznie za- uważył Mirosław Nestorowicz w głosie do jednego z wyro- ków Sądu Najwyższego („Orzecznictwo Sądów Pol- skich i Komisji Arbitrażo- wych” nr 6/1974).

Kolejny problem, wymagają- cy rozważenia przez Sąd, wy- niknął ze stwierdzenia Zofii Miklas: „nic mi nie wytłuma- czono”. Tym samym pacjentka utrzymywała, że nie poinfor- mowano jej o komplikacjach, mogących nastąpić podczas za- biegu lub po jego zakończe- niu. Sąd stwierdził, że jest to

zarzut bezprzedmiotowy, przy- czym powołał się na odpowied- nie orzeczenie Sądu Najwyż- szego. Chodzi o wyrok z 28 sierpnia 1973 roku głoszący, że:

„Nie można wymagać od leka- rza, by uprzedził pacjenta o wszel- kich, mogących wystąpić kompli- kacjach, zwłaszcza takich, które zdarzają się niezmiennie rzadko. Takie uprzedzenie mogłoby pro- wa- dzić do błędnego pogorszenia sa- mopoczucia pacjenta i do bezpod- stawnej odmowy wyrażenia zgody na dokonanie zabiegu”.

Następstwem przedstawio- nych ustaleń było orzeczenie, że żądania pozwu Z. Miklas (odszkodowanie i renta) opar- te na art. 417 Kodeksu Cywilnego są nieuzasadnione. Artykuł ten stanowi bowiem, że „Skarb Państwa ponosi od- powiedzialność za szkodę wy- rządzoną przez funkcjonariusza państwowego (np. lekarza — przyp. red.) przy wykony- waniu powierzonych mu czyn- ności”, a tymczasem proces nie wykazał niestaranego le- czenia pacjentki w Szpitalu Ginekologicznym, a zwłaszcza przez pozwanego — doc. dr. Łęborga.

Z pewnością są to słuszne wywody. Jednakże gdyby na nich kończył się werdykt, po- zostawiałby wrażenie niedosy- tu. Boć przecież komplikacje pooperacyjne, jakkolwiek nie- zawnione, przysporzyły Zofii

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Wszystkie imiona i nazwiska oraz nazwa szpitala zostały zmie- nione.

Wszechstronny rozwój współpracy przemysłowej Polski i NRD

Niedługo miną dwa lata od przyjęcia w czasie wizyty delegacji partyjno-rządowej PRL w NRD „Wspólnej koncepcji głównych kierunków rozwoju stosunków gospodarczych między PRL i NRD do czasu cięgu główną podstawą rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Umowa handlowa PRL — NRD na lata 1971—1975 wykonana została już w końcu ub. r., a więc w ciągu 4 lat. Dzięki temu założenia umowy wieloletniej przewidziane na ten okres zostaną przekroczone o ok. 1,3 mld. rubli. Przyczyniły się do tego śmiały decyzje gospodarcze kierownictwa politycznych i państwowych obu krajów. Przed rokiem Polskę i NRD wiązało 160 umów i porozumień gospodarczych, w tym 117 umów o specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, z których 41 podpisano w roku 1973. Podpisane zostało również porozumienie o wieloletniej współpracy w dziedzinie badań podstawowych i stosowanych. Wspólnymi pracami objęto ok. 100 komple-

ów tematycznych. Od czerwca ub. roku zawarto dalszych 20 umów i porozumień o specjalizacji w produkcji w dziedzinach przemysłu maszynowego, chemicznego i lekkiego, które rozszerzą wzajemne współdziałanie od prac naukowych do badań poczynając po przebieg produkcji aż do zbytu. Nad wypełnianiem podobnych konkretnych treści „wspólnej koncepcji”, intensywnie pracują organy planowania obu krajów. Jest to szczególnie istotne w związku z zadaniami planu na lata

1976—1980, który przewiduje podwojenie obrotów, przy czym udział towarów wyprodukowanych na podstawie porozumień o specjalizacji i kooperacji w produkcji ma wynieść 30 proc. Osiągnięcie tych założeń przyczyni się do dalszej integracji gospodarki i dynamicznego wzrostu wymiany towarowej między Polską a NRD. Służyć temu będzie np. pogłębienie kooperacji w produkcji fabryk domów dla budownictwa mieszkaniowego, zacieśnienie współpracy w dziedzinie techniki medycznej, laboratoryjnej, rentgenowskiej, urządzeń dla handlu, maszyn i urządzeń dla gastronomii, jak również specjalizacji w dziedzinie lekkich konstrukcji metalowych. (PAP)

NOTATNIK KULTURALNY

REMEDIU NA OBUMIERANIE

Przed kilkoma laty zaczęło w Wielkopolsce występować niepokojące zjawisko, a mianowicie zanikanie ludowych kapel, szczególnie zespołów dudziarzy. Te sprawozdane fakty „postawiły na nogi” działaczy — folklorystów z Działu Muzyki i Tańca przy Pałacu Kultury w Poznaniu, zabiegających o utrzymanie i ochronę sztuki ludowej; okrasza ona jednak oblicze na szerszy region, jego tradycje i obyczaje.

Skąd ten regres, zwłaszcza jeśli chodzi o muzykowanie dudziarzy?

Proces „wykruszania się” szeregów dudziarzy to jeden z powodów: drugim, to niechęć ludowych muzyków przed swego rodzaju profesjonalizmem — oni grają dla swoich, dla siebie, nie dla polskiego.

Ludzie z Działu Muzyki i Tańca w lot pojęli swoje zadanie, w którym ważnym elementem jest „agitacja” wśród ludowej, młodzieży, a przede wszystkim coroczne konkursowe popisy dudziarzy w Golebinie Starym k. Kościana. Sytuacja zwolna poprawia się: daje się zauważyć pewne ożywienie wśród muzyków, a tegoroczny (w październiku) zlot dudziarski zapowiada się bardzo obiecująco.

NASI W WARSZAWIE

W stolicy otwarta została w „Zachęcie” wystawa zatytułowa-

na „XXX rocznica zwycięstwa nad faszyzmem w twórczości plastycznej”. Nasze poznające środowisko plastyczne reprezentują prace Jerzego Bakalarczyka, Franciszka Burkiewicza, Mirosława Giernatowskiego, Leszka Kosteckiego, Wojciecha Müllera, Stefana Polawskiego (III nagroda za Kobiłę „Partyzantki”) i Józefa Stasińskiego.

STARY RYNEK... PO DAWNEMU

Poznańska starówka, a zwłaszcza otoczenie wspaniałego Ratusza budzi zachwyt przybyszów, którzy już wiele w świecie widzieli. Jedną sprawą tylko raziła, wręcz szpeciła Rynek, a mianowicie oświetlenie.

Ostatnio ustawiono na Starym Ryнку dawne „pastoraty”, pamiętające czasy głodowego oświecenia. To już na pewno rekwiizyt bardziej dostosowany do architektury i wystroju Starożytności.

Nad pracami i dostosowaniem lamp czuwa artysta-plastyk Andrzej Bereziański. (thn)

Komunikat NBP

Narodowy Bank Polski informuje, że w związku z wyczerpaniem dotychczasowego zapasu talonów, z dniem 1 czerwca 1975 r. wprowadza się nowy wzór talonu NBP uprawniającego do wymiany pieniędzy polskich na leje w czasie tranzytu przez Socjalistyczną Republikę Rumunii. W związku z powyższym niewykorzystane do końca maja 1975 r. talony NBP dotychczasowego nakładu, będą nieważne.

Osoby posiadające niewykorzystane talony NBP na Rumunię dotychczasowego nakładu, zamierzające dokonać realizacji talonu w Rumunii po 1 czerwca 1975 r. mogą wymienić posiadany talon na nowy.

Wymiany talonów NBP na Rumunię, po uprzednim sprawdzeniu w księżeczce walutowej, że wyjazd klienta nie doszedł do skutku, dokonują oddziały NBP i Powszechnej Kasy Oszczędności, upoważnione placówki Banku PKO SA oraz upoważnione pozabankowe kasy walutowe. (PAP)

Dokończenie ze str. 3

niemożliwe jeszcze dziś do przewidzenia sposoby wyrazu artystycznego.

Czy powstanie istotnie taka literatura, jakiej dziś domagają się co bardziej niecierpliwi krytycy? Raczej nie, rzadko bowiem kiedy rzeczywistość artystyczna potwierdza oczekiwania teoretyków kultury. Czy przez najbliższe dwa dziesięć lat dojdzie akurata do głosu literatura o problematyce społeczności pracującej, tworzona w dodatku przez reprezentantów tej społeczności? Trudno także dziś rozstrzygać. I nie ma takiej potrzeby. Twórcy zazwyczaj rozstrzygają te sprawy sami, bez udziału krytyków.

W tym zakresie trzeba wszakże wziąć poprawkę na konsekwencje zmian, jakie dokonują się już dziś w technologiach i metodach pracy, a także w samym organizmie społeczności naszego kraju. My wszyscy nawykliśmy patrzeć na wszystko tradycyjnie, w zbyt małym stopniu uwzględniamy te czynniki, których dziś przewidzieć jeszcze nie sposób. W obecnej dobie jostregamy nasilanie się tendencji konsumpcyjnych, relaksowych. Byłoby źle, gdyby



Jak już informowaliśmy, reforma podziału administracyjnego kraju przewiduje utworzenie 49 województw. Na naszej mapie — siedziby, projektowanych województw: stołecznego warszawskiego, białostockiego, białego, bydgoskiego, chełmskiego, ciechanowskiego, częstochowskiego, elbląskiego, gdańskiego, gorzowskiego, jeleniogórskiego, kaliskiego, katowickiego, kieleckiego, konińskiego, koszalińskiego, miejskiego krakowskiego, krosńskiego, legnickiego, leszczyńskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, miejskiego łódzkiego, nowosądeckiego, olsztyńskiego, opolskiego, ostrołęckiego, piotrkowskiego, plockiego, poznańskiego, przemyskiego, radomskiego, rzeszowskiego, siedleckiego, sieradzkiego, skierniewickiego, słupskiego, suwalskiego, szczecińskiego, tarnobrzezkiego, tarnowskiego, toruńskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego, zamojskiego, zielonogórskiego.

Hasło: materiały

IV Wielkopolskie Dni Techniki

Tegoroczne IV Wielkopolskie Dni Techniki przebiegać będą pod hasłem: „Udział inżynierów i techników w usprawnianiu gospodarki surowcowo-materiałowej”. Temat ten wybrano nieprzypadkowo, gdyż zasoby surowców, materiałów i energii będą w najbliższym okresie w coraz większym stopniu wpływać na ogólną strategię i rozwój gospodarki narodowej.

W związku z tym, istotnym zadaniem dla inżynierów i techników stało się społeczne oddziaływanie w zakładach pracy na podejmowanie przedsięwzięć z zakresu racjonalnej gospodarki materiałowej i energetycznej.

Celem IV Wielkopolskich Dni Techniki, których organizatorem jest Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu, jest m. in. przedstawienie gospodarki surowcowo-materiałowej w regionie i określenie zadań problemowych dla stowarzyszeń naukowo-technicznych w tej dziedzinie.

W ramach IV WDT odbędzie się w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Ostrowie i Lesznie szereg przedsięwzięć takich jak:

konferencje, sympozja, narady środowiskowe, wystawy itp. Inauguracja dni przewidziana jest we wtorek 20 maja, kiedy to również nastąpi wręczenie dorocznych wojewódzkich nagród NOT za wybitne osiągnięcia techniczne w roku 1974.

Z imprez poznańskich w kolejnych dniach wymienić należy m. in. naradę meblarzy; konferencję środowiskową na temat zagadnień gospodarki surowcowo-materiałowej w przemyśle regionu; naradę na temat zagadnień w budownictwie oraz technologii i konstrukcji wyłotek; konferencję naukowo-techniczną inżynierów i techników komunikacji, specjalistów branży odlew

niczej oraz narady na temat unowocześniania metod suszenia drewna i wykorzystania surowców odpadowych dla celów rolniczych.

IV WDT zakończy się w sobotę 24 maja, kiedy to centralna impreza będzie wojewódzkie podsumowanie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, połączone z wręczeniem nagród za rok 1974.

W Poznaniu odbywa się szereg konferencji i narad technicznych. W dniach 15—16 maja zorganizowano np. II Sympozjum zastosowań informatyki w energetyce.

Dzisiaj i jutro z kolei odbywa się IV Krajowa Konferencja na temat „Rola i znaczenie normalizacji i metrologii w problematyce jakości produkcji”.

Jego organizatorami są: Polski Komitet Normalizacji Miar, Wielkopolski Klub Dobrej Roboty, oraz Klub Popularyzatorów Normalizacji przy OW NOT w Poznaniu. Uczestnicy konferencji zapoznają się m. in. z rolą i zadaniami PKNiM w problematyce normalizacji i metrologii w świetle systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową. (map)

Sytuację tę można odwrócić. I sformułować pytanie tak: które z tych zjawisk prze staną animować obywateli Polski Ludowej za lat dwadzieścia? W tej próbie myślenia o przyszłości istotnie więcej pytań niż gotowych odpowiedzi. Przyszłość nie zależy jednak od szlachetnego chęciństwa jakiejś jednej czy drugiej grupy zawodowej, nie zależy nawet od chęci jednego czy drugiego narodu, stanowiący bowiem część zróżnicowanej ciągłej zbiorowości ludzkiej globu. Nasze humanistyczne ideały będą mieć zapewnioną pomyślną przyszłość wówczas, jeżeli wyznawane przez kraje socjalistyczne dążenia zostaną przyswojone przez narody całego świata.

FELIKS FORNALCZYK

BOŻENA FRANKOWSKA

W PRASIE

W „PRAWIE I ŻYCIU” — artykuł redakcyjny na temat reformy administracji. — Podstawowym kryterium, decydującym o utworzeniu nowego województwa i określającym jego granice — czytamy — jest wielkość gospodarcza i społeczna istniejąca na danym terenie. W tym ujęciu województwa staną się mikroregionami gospodarczymi. Jednocześnie chodzi o to, by obszar każdego z nich obejmował nie więcej niż kilkadziesiąt podstawowych jednostek podziału terytorialnego kraju, co umożliwi efektywne kierowanie nimi i sprawne zarządzanie.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — W. M. w felietonie zatytułowanym „Wysoki Sejm uchwalł raczy” pisze o geniezie reformy administracji. — Wbrew pozorom — czytamy — propozycje wielkiej reformy nie przyniosły zleniacka. Jeśli od kilku lat mówilo się o doskonaleniu funkcjonowania władzy ludowej i stosunków na linii urząd — obywatel to przecież za tą formułą posuwały się odpowiednie wizje dostosowujące dziny statyczne — w świetle ostatnich przemian tak bym je łagodnie określił — do dynamicznego tempa przemian. Skoro postawilo się na gminy, nie trzeba pośrednika w drodze do góry. Tak brzmiały wszystkie motywacje. Zastępy, funkcje i siły powiatu wyczerpały się, choćby nie wiem jakie dusery prawiono im do tego czasu.

W „PERSPEKTYWACH” — Olgierd Budrewicz kontynuuje cykl reportaży pt. „Pasem głodu i śmierci”. W reportażu „Do opowieści biblijnych aneks” czytamy: — Z górą 25 milionów ludzi w krajach Sahelu i Sudano-Sahelu stało się ofiarami suszy, i nadal — pomimo opadów w drugiej

Przed katowickimi ME w boksie

Ostatnia faza przygotowań

Przez wiele lat boks należał do dyscyplin sportowych, przynoszących nam największą sławę na arenie międzynarodowej. W ostatnim jednak okresie polscy pięściarze nie odnosili wielu sukcesów na światowych ringach.

Już tylko dni dzielą nas od rozpoczęcia XXI mistrzostw Europy w boksie, których organizatorem będzie tym razem Polska. Po wszechnie wiadomo, a w boksie zasada ta znajduje szczególne potwierdzenie, że przed własną widownią łatwiej jest osiągnąć sukcesy. Dziś trudno jeszcze przewidzieć, czy katowicki ring przyciągnie dawny blask polskiemu pięściarstwu, jednak stwierdzić można, że szansę tę dostrzeżono i uczyniono wszystko, by w pełni ją wykorzystać.

Zaplanowano długi cykl przygotowań, których ostatnią fazę stanowiły zgrupowania w Zakopanem i Wiśle. Dwutygodniowy pobyt w Tatrach przeznaczony był w całości na wyrobienie kondycji, na bazie której w Wiśle zawodnicy doskonalili taktyczno-techniczne elementy walki oraz prowadzą po pojedynki sparingowe.

Choć do rozpoczęcia turnieju pozostało przeszło dwa tygodnie, kilkanaście już teraz żywo dyskutują nad tym, komu zostanie powierzony zaszczyt reprezentowania naszego kraju w katowickiej imprezie. Ostatni skład ekipy poznamy dopiero 23 maja, kiedy to w Wiśle rozegrana zostanie decydująca seria walk sparingowych. Kilka dni temu trener kadry Wiktor Nowak podzielił wszystkich pięściarzy przebywających na zgrupowaniu na dwie grupy. Pierwszą z nich to zawodnicy, spośród których wybrana zostanie reprezentacja, druga zaś to bokserzy pełniący rolę sparing-partnerów. Do drugiej reprezentantów kandyduje 20 bokserów: Henryk Średnicki, Jan Górny, Mieczysław Massier, Leszek Forkowski, Ryszard Jagielski, Janusz Krampa, Ryszard Tomczyk, Bogdan Gajda, Kazimierz Szczerba, Zbigniew Kieka, Józef Stachowiak, Jerzy Rybicki, Wiesław Rudkowski, Jacek Kucharczyk, Janusz Gortat, Andrzej Biegalski i Janusz Gerlecki.

Na podstawie meldunków napływających z Wisły i wypowiedzi trenera Nowaka, można już dziś wskazać prawie pewnych kandydatów w kilku wagach. Należą do nich: H. Średnicki, w papierowej, R. Tomczyk w lekkiej, W. Rudkowski w lekkośredniej i J. Gortat w półciężkiej. Czwórka ta prezentowanymi umiejętnościami wybija się znacznie ponad pozostałe grono zawodników. Przypuszczalnie należy, że w wadze ciężkiej reprezentować nas będzie A. Biegalski. Pięściarz ten po przerwie spowodowanej zmianą barw klubowych w szybkim tempie nadrobił brak treningowy i nie powinien mieć kłopotów z wykazaniem wyższości nad Gerleckim. W wadze średniej prawie pewny jest start J. Kucharczyka, gdyż w wymienionej „20” nie ma drugiego zawodnika w tej kategorii wagowej.

Otwartą sprawą jest obsada wagi muszej, koguciej, piórkowej i półśredniej, przy czym najciekawszą sytuacją zaplanowaną w tej ostatniej. Do drużyny narodowej kandyduje bowiem tutaj trzech doświadczonych pięściarzy: Kieka, Rybicki i zawodnik poznańskiej Olimpiady — Stachowiak. Każdy z nich ma wszelkie szanse na awans do reprezentacji. Początkowo sądziło się, że brązowy medalista mistrzostw świata — Kieka będzie mógł wystąpić w wadze lekkośredniej. Aktualnie ważący on jednak 5,5 kg więcej niż górny limit tej kategorii i jest rzeczą niemożliwą, aby mógł w niej wystąpić. Wobec powyższego przypuszczalnie należy, że obrona barw narodowych w wadze lekkośredniej przypadnie młodemu pięściarzowi

W dwóch ostatnich igrzyskach triumfowała reprezentacja województwa poznańskiego. W ostatnich igrzyskach, reprezentanci Poznańskiego odnieśli bezapelacyjnie zwycięstwo, zdobywając we wszystkich dyscyplinach 53 medale (w tym 29 złotych). (PAP)

Gospodarze igrzysk starannie przygotowują się do przyjęcia młodych sportowców. Dla działaczy białostockich, będącymi generalnym sprawdzianem przed letnią spatrakadą młodzieży, która odbędzie się w lipcu, już w tym czasie.

W czwartek na stadionie lekkoatletycznym poznański Warty odbył się kolejny mityng zorganizowany przez POZLA.

Mimo złych warunków atmosferycznych uzyskano kilka wartościowych rezultatów, szczególnie w biegu na 100 m mężczyzn, w którym to dwaj zawodnicy S. Bis (SZS AZS) i W. Pilarczyk (Warta) uzyskali ten sam czas — 10,6 sek. Na uwagę zasługują także rezultaty w skoku w dal kobiet, który wygrała D. Jakób (Olimpia) — 5,64 m, oraz rezultat P. Prętkiego (Warta) w biegu mężczyzn na 200 m — 21,9 sek., drugim w tym biegu był W. Pawlak (Olimpia) — 22,3 sek.

W skoku wzwyż kobiet, gdzie startowała tylko jedna zawodniczka M. Michalewicz (Warta) zanotowano wynik 1,60 m i na tej wysokości konkurs przerwano ze względu na śliski rozbieg. W pozostałych konkurencjach kobiet, które cieszyły się już większą frekwencją — uzyskano następujące rezultaty: 100 m — E. Szklarek (Warta) 12,0 sek. przed H. Pawlak (SZS AZS) 12,1 sek.; 400 m — M. Szafranska (Warta) i B. Pruchniewska (MKS Mosina) obie 1,06,8; 1000 m — G. Górecka (Warta) 3,04,4; dysk — J. Szematowicz (Olimpia) 32,80 m.

W pozostałych konkurencjach w kategorii mężczyzn uzyskano wzorowe rezultaty: 3000 m — R. Lis (Olimpia) — 8,39,8; A. Twardy (Olimpia) — 8,44,4; 800 m — P. Cepel (SZS AZS) 1,54,2; 1. Dy macez (SZS AZS) 1,55,9; 800 m — M. Grabiniewicz (SZS AZS) 2,02,3; 2000 m — W. Kurczewski (LZS Golec) 13,37 m; K. Ohnsorge (Warta) 13,30 m; młot 7,257 kg — Z. Wośkowiak (Warta) 44,74 m; młot 5 kg — J. Biernacki (Warta) 42,90 m; dysk 2 kg — S. Anioła (SZS AZS) 48,70; S. Kowalski (SZS AZS) 47,94 m; kula 7,257 kg — M. Cieszyński (SZS AZS) 15,46 m; S. Anioła 14,00 m; oszczep 800 g — E. Berdzinski (Orkan P-ń) 68,82 m; Z. Koczyński (Orkan P-ń) 27,82 m.

Po pierwszej rundzie w Wielkopolsce kolejność poszczególnych klubów przedstawia się następująco:

- 1) SZS-AZS I Poznań 982 pkt.
- 2) LKS Orkan Poznań 975 pkt.
- 3) KS Calisia Kalisz 617 pkt.
- 4) KS Energetyk I Poznań 493 pkt.
- 5) KS Warta Poznań 441 pkt.
- 6) SZS-AZS II Poznań 346 pkt.
- 7) SZS-AZS Kalisz 158 pkt.
- 8) KS Lubuszaniec Trzebnica 125 pkt.
- 9) LKS Orkan Manieczki 105 pkt.
- 10) MKKS Rawa Rawicz 104 pkt.

Ogółem do II rundy rozgrywek występuje 21 klubów Wielkopolski. (fr)

K. Górski i B. Blaut

na meczu RFN - Holandia

Jak poinformował „Express Wieczorny”, trener naszej reprezentacji piłkarskiej Kazimierz Górski i jej szef banku informacji — Bernard Blaut udają się do Frankfurtu nad Menem, gdzie 17 bm. odbędzie się mecz RFN — Holandia, która jest najgroźniejszym przeciwnikiem biało-czerwonych w eliminacjach mistrzostw Europy.

Spotkanie we Frankfurcie wywołuje ogromne zainteresowanie, chociaż zarówno Holandia (ostatnio przegrała z Belgią 0:1) jak i RFN (zremisowała z Belgią) gra obecnie słabiej niż w roku ubiegłym. „Pomarańczowi” zapowiedzieli, że wystąpią bez swoich asów atutowych — Cruyffa i Neskensa. (o-y)

2500 sportowców w zawodach przedolimpijskich w Montrealu

W najbliższych miesiącach przewidziane są w Montrealu zawody przedolimpijskie w 20 dyscyplinach sportu. Będą to ważne próby wszystkich urzędników i obiektów, na których rozegrane zostaną w 1976 r. Igrzyska Olimpijskie.

Przewiduje się, że w zawodach przedolimpijskich, które trwać będą od czerwca do września br. weźmie udział około 2,5 tys. zawodników i zawodniczek z 60 krajów.

W wioślarstwie i pięcioboju nowoczesnym rozegrane zostaną mistrzostwa świata juniorów. Jak zapewniają Kanadyjczycy, imprezy te otrzymają staranną obsługę organizacyjną. Nie przewiduje się przedolimpijskich zawodów w kolarstwie, ale warto przypomnieć, że w ub. roku właśnie w tej dyscyplinie sportu odbyły się w Montrealu mistrzostwa świata.

Seria mityngów przedolimpijskich będzie też ważnym egzaminem dla organizatorów, sędziów, działaczy, personelu pomocniczego. Kanadyjczycy mają nadzieję, że dzięki doświadczeniom, zebranym w tym roku, uda im się usunąć ewentualne usterki w okresie olimpiady.

Uczestnicy zawodów przedolimpijskich nie będą jeszcze mieszkać w wiosce olimpijskiej, ponieważ zostanie ona ukończona dopiero w maju 1976 r.

Wycigi kajakarskie w Obornikach

Tradycyjnie impreza otwierająca sezon wodny w Obornikach są wycigi kajakarskie między trzema mostami na Warcie — na łącznym dystansie około 2 km. Ich stawką jest puchar prezesa miejscowej Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych oraz cenne nagrody w postaci sprzętu turystycznego. Główne trofeum po raz kolejny zdobyła załoga koła Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego — L. Brodniewicz i R. Garstka, wyprzedzając po emocjonującej walce drugą załogę obornickiego WOPR-u i załogę reprezentującą Komendę Hufca ZHP. Zawodom towarzyszyło spore zainteresowanie mieszkańców miasta. (bop)

Turniej oldboyów

Choć turytnej kometki starszych panów rozegrany na boiskach czarnkowskiego POSTW-u miał charakter raczej rekreacyjny. Zacięte rywalizacji i emocji nie brakowało. Ambitną grę pokazało kilkunastu amatorów tej widowiskowej dyscypliny. Najciekawszą — i jak się później okazało — najsilniejszą — ekipę wystawiły Zakłady Piłkarskie. Trzech bowiem ich pracowników zajęło pierwsze miejsca. Organizatorem zawodów był Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki tamtejszego Urzędu Powiatowego. (bop)

Hokeiści „Warty” wyjechali do Austrii

W czwartek wyjechali do Austrii hokeiści na trawie poznański „Warty”, by uczestniczyć w turnieju zorganizowanym z okazji 75-lecia sekcji hokejowej klubu Wiener Athletics Club. W zawodach tych biorą udział: 5 drużyn z RFN, dwie z Austrii oraz po jednej z Węgier, Szwajcarii i Polski.

Napastnik „Warty” Józef Wybierański został wytypowany do reprezentacji Europy, która do końca bieżącego miesiąca zmierzy się z hokeistami Francji.

MAJ	Weroniki Sławomira
17	Zielone Świątki
Sobota	
18	
Niedziela	Święta: 3.43—19.31

TEATRY

W POZNANIU

SOBOTA

OPERA — g. 17 „Chowańszczyzna” (przedstawienie zamknięte). MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”. POLSKI — g. 19 „Makbet”. NOWY — nieczynny. LALKI i AKTORA — próby.

NIEDZIELA

OPERA — g. 11 „Wesele Figara” (przedstawienie zamknięte), g. 19 „Wesele Figara”. MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”. POLSKI — g. 19 „Makbet”. NOWY — g. 19 „Szkoła białych” (premiera). LALKI i AKTORA (Scena Marcin) — g. 17 „Tygrysek”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: sob. i niedz. „Matka”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramika: sob. nieczynne, niedz. „Stara panna”; Noteć: „Pojedynek na wietrze”; CZARNKÓW: „Potop” cz. II. GNIEZNO Lech: „Żyć razem” i „Podwodna odyseja”; Polonia: „Smiercionośny ładunek”. GOSTYN: „Akcja Bororo”. JAROCIN: „Jeremiah Johnson”. KALISZ Kosmos: remont; Oaza: „To ja zabiliem”; Stylowe: „Awans” i „Drogi do ojczyzny”. KĘPNO: „Potop” cz. II. KŁODAWA: „Kabaret”. KOŁO: „Pygmalion XII”. KONIN Centrum: „Samuraj i kowboje” i „Britannia w niebezpieczeństwie”; Górniki: „Urodziny Matyldy” i „Nie ma mocnych”. KOSCIAN: „Pójdźcieś ponad sędem”.

KROTOSZYN: „Drzwi w murze” i „Cienna rzeka”. KRZYŻ: „Orzeł i reszka”. KÓRNIK: „Nie ma róży bez kolczyny”. LESZNO: „Złoto dla zuchwałych”. MIEŻDZYCHÓD: „Ziemia obiecana”.

NOWY TOMYŚL: „Człowiek w dziczy”.

OBORNIKI: „Był sobie glina”.

OSTRÓW Roma: „Joe Hill”.

Świecie: „Aresztując cię przyjacielu”.

OSTRZESZÓW: „Piosenkarka z tawerny”.

PILA Iskra: „Zbieg” i „Koniec wakacji”; Koral: „Charley Varick” i „W drodze na Kasjopeję”; Sokół: niedz. „Buleczka”, sob. i niedz. „Godzina za godziną”.

PLESZEW: „Rzeka płynie dla zakochanych”.

RAWICZ: „Wielki łup gangu Olsema”.

ROGOŹNO: „West Side Story”.

RYCHTAŁ: „Kiedy legendy umierają”.

ŚLUPCA: „Potop” cz. II.

ŚREM Klubowe: niedz. „Paragon, goła”, sob. i niedz. „To jest nie miłość”.

ŚRODA: „Nagrody i odznaczenia” i „Janosik”.

SZAMOTUŁY: „Ojciec chrzestny”.

TRZCIANKA: „Bubu z Montparnase”.

TUREK: „Ziemia obiecana”.

WĄGROWIEC: „Opętanie”.

WOLSZTYN: „Gra złudzeń”.

WRZEŚNIA: „Rodeo”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Cassino”.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—18.

CYRK

„TRAMP” (ul. Mostowa, stare koryto Warty) — sob. i niedz. g. 15 i 19 (do 18. V).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kieleski koncert rozrywkowy; 9.05 Dla klas III i IV (wzrost. muzyczne); „Wycieczka w nieznane” 9.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 9.45 Mistrzowie tańki; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Czarne jagody” pow. W. Zalewskiego; 10.40 Leksykon jazzu „B”; 11 Z tubelniczej fonoteki muz.; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Śpiewające duety; 12.40 Konc. żywe; 13 Pieśni i tańce regionu krakowskiego; 13.30 Konc. na obój; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.35 Studio muzyki instrumentalnej; 15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.40 Podróż muzyczna po kraju „Z biegiem Wistły”; 17 Radiokurier — mag.; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Z księgarskich wtrzyty; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.43 Zespoły B. Goldmanna; 22.15 Śpiewa W. Młynarski; 22.30 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 13, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Jesień życia; czyli problem tzw. „seniorów”

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Przedział morderczy”; 1 odc. pow. S. Japrisot; 9.10 „Zielona łączka” zespół No-To-Co; 9.30

ich miejsca w życiu społecznym; 9 Beethoven: Trio B-dur; 9.20 Beethoven: na jeździ zależy od nas samych; 9.30 Schubert: Uwertura „Włoska”; 9.40 Chór PR; 10 Teatr PR — Wiosna Roku 1945 — „Wielki zwrot” słuch. dokum.; 10.45 Vivaldi: Koncert d-moll; 11 Dla klas VII (historia) „Szlakiem dawnych wspomnień”; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „Świątla ziemi” — aud. poetycka; 12.31 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla klas III i IV (jez. polski) „Nowa koleżanka”; 13.20 Śpiewa Sława Przybylska; 13.35 „Sasiedzi” nowela Terje Stigena „Norwegia”; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. lit. pt. „Armie i wojny pod jedną strzechą”; 14.35 Muzyka norweska; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pieśni chórów kompozytorów japońskich; 15.50 Wiersze poetów ukraińskich; 16 „Człota” — mag. wojskowy Studia Młodych; 17.25 Z cyklu: „Poznań literacki”; fel.; 17.40 Komentarz aktualny; 17.50 Radioproszę; 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Radiolatornia” — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Muzyka dawna; 19.15 Lekcja jez. francuskiego; 19.30 Matysławski; 20.40 Muzyka organowa; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Poulenc: Sonata; 21.85 Barok dla wszystkich; 22.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Przypominamy jazz „cool”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 program stereofoniczny; 19 Transm. z Krakowa meczu piłkarskiego Lech Poznań — Wisła Kraków.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pływ. 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropolis” pow. J. Putramenta; 9.10 Antonio Carlos Jobim — klasyk bossa nova; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdial — mag. muzyczny; 10.25 „Księżycowe zarzaki” gra Billy Cobham; 10.35 Wiersze śpiewane J. Tuwima; 10.50 „Szczęściar” pow. W. Zuckrowskiego; 11 W stylu cool gra King Curtis; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Szlagiery J. Tuwima; 12.25 Za kierownicą; 13 Męskim okiem — mag.; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Afryka pełna muzyki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Przedział morderczy” 1 odc. pow. Sebastiana Japrisot; 17.15 Kiermasz pływ.; 17.40 Uczucie — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 G. Do nizzetti: Lucia z Lammermoor; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Demis Roussos; 22.15 Powieść w wyd. dźwię. „Noce i dnie” M. Dąbrowskiej; 22.45 „Z księgi deszczu” zespołu Ossian; 23.05 Spotkanie z Catherine Lauvage; 23.50 Śpiewa Ewa Demarczyk.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 75; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Żołnierze i żołnierzyki” cz. III słuch. wg pow. A. Kamińskiego; 10.25 Lista przebojów; 11 Niedzielnia musicorami; 12.10 Publicystyka międzynarodowa; 12.15 Koncert niedzielny; 12.30 Magazyn literacki „To i owo”; 13.35 „Graj, gracyku” wybieramy najlepsze zespoły i kapela ludowe; 14.05 Recital z pauzą — W. Kocot; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — W. Kocot; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Koncert żywej muzyki; 15.15 Transmisja z zakończenia VIII etapu Wycieczki Pokoju w Opolu; 17 Na gitarze gra Wes Mont gomery; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier liczbowych; 18.08 3X3 — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 „Dyskusja na tematy międzynarodowe”; 20.15 „Książka”; 20.40 Wspólne nagrania Duke’a Ellingtona i Louisa Armstronga; 20.40 Spotkanie z pisarzem — J. Strykowski; 21 Andrzej i Eliza zapraszają; 21.30 Radioforum 58; 22 Gra Orkiestra Roberta Stolza; 22.30 Rewia piosenek; 23.20 Rytm, taniec i piosenka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16.05, 19, 23.

Transm. z trasy VIII etapu WP: 13.30 14, 15, 16.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” fel.; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Czy znasz tę książkę? zagadka literacka; 13 Poranek symfoniczny; 14 Program z dywanikiem; 15.05 Kara Kaarjewa — III Symfonia na małą orkiestrę; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych Festiwal Słuchowisk OIRT — Wspólne drogi chłopskie; 16.30 Koncert chopinowski z nagrań A. Rubinstein; 17 Wyniki PGL „Koziołki”; 17.01 „Wizjoner” słuch. oryginalne C. Chruszczewskiego; 17.30 Zespół „Dziwiątka” Na półkach księgarskich; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabelek reklamowy; 19 Teatr PR Studio Współczesne Cykl: Autorzy naszych słuchowisk „Wzwanie” słuch. A. Mularczyka; 20 Z twórczości kompozytorów klasycznych; 20.18 Z twórczości Igora Strawinskiego; 21 Wojsko, strategia, obrona; 21.15 J. Jarczyk gra na fortepianie Fendera; 21.50 Krzysztof Penderecki — II kwartet smyczkowy; 22.10 Poznański Chór Chłopców i Meski pod dyr. S. Stuligroza; 22.30 Osiągnięcia światowej nogarfil — aud. T. Haasa; 23.35 Józef Haydn — Kwartet smyczkowy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA PROGRAM WŁASNY: 18.30 Ogólnopolski program stereo foniczny.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Przedział morderczy”; 1 odc. pow. S. Japrisot; 9.10 „Zielona łączka” zespół No-To-Co; 9.30

Gdy się mówi A — and. publiczność; 9.50 Grająca lista; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 Wzlot i upadek Mussoliniego — „Konformiści” słuch. dokum.; 12.30 Zespół „Omega”; 13 Jazz do zabawy z Krakowa; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Jazz do zabawy z Helsinek; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Na estradzie — Neil Diamond; 15.30 „Nomadzi” na fortepianie gra Keith Jarrett; 15.50 Zapraszamy do studia; 16.15 Nieznane o znanym; 16.45 Na estradzie — Jose Feliciano; 17.05 „Przedział morderczy” pow. S. Japrisot; 17.15 Antologia piosenek francuskiej; 17.40 Lektury, lektury... 17.55 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Kwiaty z piekarni” czyli 24 godziny z życia” słuch. A. Mularczyka; 19 Spotkanie z H. Januszewskim; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Paryż mego dzieciństwa — gaw. H. Kury; 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch — dygresje muzyczne; 20.50 Na estradzie Barbara Streisand; 21 Dom w malwach; 21.20 Dookoła festiwalu; 21.50 G. Dionizetti: Lucia z Lammermoor; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Denis Roussos; 22.15 Wiersze z Wolterem „Kandydat poznaje filozofie Marcina”; 22.30 Na estradzie — Dionne Warwick; 23 Recytuje A. Makowiecki; 23.05 Z cyklu retro-jazz — Gene Krupa; 23.25 Na estradzie — Petr Spaleny; 23.50 Gra Nagrodzona Piekarnia Marconiego.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 program stereofoniczny; 19 Transm. z Krakowa meczu piłkarskiego Lech Poznań — Wisła Kraków.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pływ.; 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropolis” pow. J. Putramenta; 9.10 Antonio Carlos Jobim — klasyk bossa nova; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdial — mag. muzyczny; 10.25 „Księżycowe zarzaki” gra Billy Cobham; 10.35 Wiersze śpiewane J. Tuwima; 10.50 „Szczęściar” pow. W. Zuckrowskiego; 11 W stylu cool gra King Curtis; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Szlagiery J. Tuwima; 12.25 Za kierownicą; 13 Męskim okiem — mag.; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Afryka pełna muzyki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Przedział morderczy” 1 odc. pow. Sebastiana Japrisot; 17.15 Kiermasz pływ.; 17.40 Uczucie — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 G. Do nizzetti: Lucia z Lammermoor; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Demis Roussos; 22.15 Powieść w wyd. dźwię. „Noce i dnie” M. Dąbrowskiej; 22.45 „Z księgi deszczu” zespołu Ossian; 23.05 Spotkanie z Catherine Lauvage; 23.50 Śpiewa Ewa Demarczyk.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 75; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Żołnierze i żołnierzyki” cz. III słuch. wg pow. A. Kamińskiego; 10.25 Lista przebojów; 11 Niedzielnia musicorami; 12.10 Publicystyka międzynarodowa; 12.15 Koncert niedzielny; 12.30 Magazyn literacki „To i owo”; 13.35 „Graj, gracyku” wybieramy najlepsze zespoły i kapela ludowe; 14.05 Recital z pauzą — W. Kocot; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — W. Kocot; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Koncert żywej muzyki;



Sobota 17 V

PROGRAM I

10.35 — „Narwaniec” — film fab. prod. TV CSRS;
14.55 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
15.05 — „Program I proponuje”;
15.20 — Film krótkometrażowy;
15.40 — „TV Informator Wydawniczy”;
16 — Dziennik (kol.);
16.10 — Dla dzieci — „Sobótka” — „Złote ręce...”;
16.35 — Z serii: „Brazylia nieznaną” — odc. V pt. „Zaczęto się od kanczuka” (kol.);
17.00 — „Na wielkim i małym ekranie” (kol.);
17.20 — „Studio Muzyczne TV Młodych”;
18.00 — „Przyjaść czy odrzucenie” — „Człowiek człowiekowi” (kol.);
19.00 — „Ziemia”;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Króćce humoru” — ang. film fab. (kol.);
21.45 — Z cyklu „Róża Montreux” — „Bazar satyry”, austriacki program roz. (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.35 — Informacyjny magazyn sportowy i kronika Wyścigu Pokoju (kol.);
22.55 — Kabaret Starszych Panów — „Kwiaty na szczytach”;

PROGRAM II

17 — „Przed ekranem” — program publ.-kult. (kol.);
17.30 — „Unbieni artyści, ulubione melodie” — program TV rumuński;
18 — Polski film dok. W programie filmy: „Ich miasto” i „Doktorant”;
18.45 — „Spotkanie” program filmowy (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Wieczór autorski Janusza Przymanowskiego (kol.);
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Czterdziestolatek” — film ser. prod. TVP (kol.);
22.20 — „24 godziny” (kol.);

Niedziela 18 V

PROGRAM I

7.15 — „TV Kurs Rolniczy”;
7.50 — „Przypominamy, radzimy”;
8 — „Alarm” — przeciwpożarowy trwający;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrożeń”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — „Wiadomości sportowe (kol.);
9 — „Teleranek”;
10.15 — „Antena”;
10.35 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej RFN — Holandia (kol.);
12.05 — „Dziennik” (kol.);
12.25 — „Horyzonty”;
12.55 — Studio Muzyki Rozrywkowej — nr 23;
13.20 — Klub Sześciu Kontynentów — „Podróż do kafełków”;
14.05 — Dla dzieci: „Co to jest?” — konkurs zabawa;
14.45 — „Nie tylko dla pań”;
15.10 — Losowanie Toto-Lotka;
15.25 — „Ambasador Kultury Polskiej” — program publ.-kult. (kol.);
16.15 — XXVIII Wyścig Pokoju Berlin — Praga — Warszawa — VIII etap;
17.05 — Lekturey Pegaza (kol.);
17.20 — „Pielęgniarki obywatelskie”;
17.35 — Pojedynki — III runda;
18.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
19.00 — Lekturey Pegaza;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Baśka dla dorosłych — „Elksir młodości”;
20.25 — „Życie Moliera” — „Śmiech i łzy” — film prod. TV francuskiej — odc. II — pt.: „Narodziny farsy” (kol.);
21.20 — „Sam na sam z Andrzejem Mularczykiem”;
22.10 — Informacyjny magazyn sportowy;

PROGRAM II

14.15 — Z cyklu — „Gospodarność i ja”;
14.30 — „Winobranio w korowód” — reportaż filmowy z Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego w Zielonej Górze (kol.);
15 — „Szkice wielkomiejskie (kol.);
15.30 — „Berliński koncert Henryka Szerynga” — program TV NRD;
16.30 — Dla młodych widzów — „Ekran przyjaźni”;
17.10 — „Ritmy — kampanie — do wódek”;
17.40 — „Świat, obyczaje, polityka”;
18.10 — Z serii: „Nasi kochani bliźni” — film prod. NRD — odc. II pt. „Urodzeni w niedzielę” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — II Polskie Targi Estradowe — Wieczór II — reż. Jerzy Woźniak;
21.05 — „Wieczory krakowskie”;
21.55 — „Sui Lokator” — polski film fab.

Poniedziałek 19 V

PROGRAM I

15.50 — NURT — Pedagogika — „Znaczenie autorytetu w wychowaniu”, Wykład prof. dr. Ludwika Bandura;
16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — XXVIII Wyścig Pokoju Berlin — Praga — Warszawa, IX etap Zielona Góra;
17.25 — „Zwierzyniec” (kol.);
18.15 — „Rodowód”;
18.30 — „Teleskop”;
18.50 — „Szare na złote” — „Mam pomysły” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.30 — Teatr Współczesny TV: Iwan Bunin — „Nathalie”, Reżyseria — Tadeusz Junak;
21.20 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.30 — „Pegaz” (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Oferty”;

PROGRAM II

17.10 — „Program II proponuje”;
17.20 — Z dzieł myśli ludzkiej — „Człowiek — architekt i budowniczy”;
17.50 — „Konsylium” — cz. II;
18.20 — „Na fali przebojów” — program TV NRD (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Sport u sąsiadów” (kol.);
21.20 — „Konsylium” — cz. II;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Spotkanie pod ratuszem”;
22.25 — NURT — Pedagogika;

Wtorek 20 V

PROGRAM I

9.00 — „Życie Moliera — Śmiech i łzy” odc. II pt. „Narodziny farsy” — film ser. prod. franc. (kol.);
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — XXVIII Wyścig Pokoju — X etap (Kalisz);
17.20 — Dla dzieci: „Ponad niebo” — film radz.;
17.50 — Studio TV Młodych — „Samy najlepsi”;
18.30 — „Witraż”;
18.50 — „Przypominamy, radzimy...”;
18.55 — „Eureka” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Gorączka złota” — film fab. prod. USA w roli głównej C. Chaplin;
21.35 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.45 — „Interstudio” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Wiadomości sportowe (kol.);

PROGRAM II

16.50 — Język angielski — lekcja 29 — kurs podstawowy;
17.20 — Zagraniczny film dok. — „Nad Bajkałem” — film prod. radz. (kol.);
18.15 — „Za kierownicą” — „Magazyn motoryzacyjny”;
18.45 — Dla młodzieży — „Co o tym myślisz?”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Legenda i rzeczywistość” — program publ.;
20.50 — „Spotkania z jazzem”;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Język niemiecki — lekcja 28 — kurs podstawowy;
21.55 — Teatr Sensacji: Francis Durbridge — „Jak błyskawica” — odc. I. Reż. Jan Bratkowski;

Środa 21 V

PROGRAM I

7.40 — „Gorączka złota” — film fab. prod. USA, w roli głównej C. Chaplin (kol.);
10.30 — „W drodze do nowego”;
15.45 — NURT — „Nauczanie początkowe matematyki” — „Kolorowe liczby”, Wykład doc. Henryka Morosa;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — XXVIII Wyścig Pokoju — XI i XII etap;
17.40 — „Skrzydła”;
18.10 — Losowanie Małego Lotka;
18.20 — „Teleskop”;
18.40 — „Polska — Konto 1975” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Gracz” — radz. film fab. (kol.);
21.55 — Kronika Wyścigu Pokoju;
22.05 — Sylwetki X Muzy — Barbara Kosidowska — Stefan Kaźmierczak;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Wiadomości sportowe;

PROGRAM II

17.05 — Język francuski — lekcja 42, cz. I kurs II stopnia;
17.35 — „W bratniej wspólnocie”;
18.05 — Kino Miniatur — „Zart filmowy” (kol.);
18.50 — „Tróje fortepianowe” — Es-dur op. 1 — nr 1 — Ludwika van Beethovena — w wykonaniu: „Tria Krakowskiego”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Informator turystyczny”;
20.50 — „Dziecko w świecie dorosłych” — program publ.;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Język angielski — lekcja 29 — kurs podstawowy;
22 — „Raport 36” — film fab. prod. KRŁD;
22.45 — NURT — Nauczanie początkowe — Matematyka;

Czwartek 22 V

PROGRAM I

7.20 — „Gracz” — radz. film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.45 — „Przypominamy, radzimy...”;
16.50 — XXVIII Wyścig Pokoju — transmisja z zakończenia XIII etapu;
18 — „Spotkania z Wielkopolską”;
18.50 — „Spotkania w drodze” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji: Jerzy Bronisławski — „Morderca w podciagu”. Reżyseria — Józef Słowiński;
21.40 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.55 — „Czym żyje świat”;
22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — Wiadomości sportowe (kol.);

PROGRAM II

17.15 — Język rosyjski — lekcja 30, kurs I stopnia;

17.45 — Dla młodzieży — „Czarne i białe”;
18.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Kultura fizyczna”;
19 — „Kalejdoskop sportowy” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — II Polskie Targi Estradowe — Wieczór III;
21.10 — „Nie tylko dla hobbystów” (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — Klub Filmowy — „Raduz i Mahulena” — film fab. prod. CSRS (kol.);
22.40 — Język francuski — lekcja 42, kurs II stopnia;

Piątek 23 V

9.10 — „Raduz i Mahulena” — film fab. prod. CSRS (kol.);
15.50 — NURT — Pedagogika — „Opieka wychowawcza nad dziećmi i młodzieżą szczególnie uzdolnioną”, Wykład doc. dr. Stefani Słyszowej;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Pora na Telestora”;
17.15 — „Turystyka i wypoczynek”;
17.40 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato” (kol.);
18.00 — „Poradnia młodych”;
18.20 — „Fakty, opinie, hipotezy”;
18.40 — Dziennik (kol.);
20.20 — Z cyklu: „Zaspiewajmy to jeszcze raz” — „Warszawski dzień”;
20.50 — „Panorama” (kol.);
21.30 — Z serii: „Czterdziestolatek” — odc. II pt. „Walka z nalożem, czyli labirynt” — film fab. prod. TVP (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Wiadomości sportowe (kol.);

PROGRAM II

17.05 — TV Kurs Informatyki — „Automatyzacja obliczeń” — cz. II;
17.35 — Język niemiecki — lekcja 29, kurs podstawowy;
18.00 — „Język owadów” — „Oko żaby”, oko ważki” — radz. film dok. (kol.);
18.30 — Z cyklu: „Portrety XXX-lecia — „Sosnowiec”;
19.00 — „Ścieżka zdrowia”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Tysiąc słów” — film fab. prod. NRD (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — Język rosyjski — lekcja 30, kurs I stopnia;
22.10 — NURT — Pedagogika;

CODZIENNIEM w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20 oraz w programie 1 i 2 TV Technikum Rolnicze w niedzielę — o godz. 6.25, w poniedziałek — o godz. 12.45 we wtorek, czwartek i w sobotę — o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek — o godz. 6.30 i 12.45; Politechnika — w środę i piątek — o godz. 14.40. (b)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświatce we wszystkich muzeach z wyjątkiem KRAJOWEGO ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.
MUZEUM NARODOWE (sale parterowe) — g. 9-18, niedz. g. 10-15. Twórczość artystyczna F. Starowiejskiego (do 31. V).
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.
HISTORII m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 18. V zamknięte.
WYZWOLENIA MIASTA POZNANIA — codziennie g. 10-18, wtorki g. 10-16.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15.
PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 10-15, środy — g. 10-16, sob. nieczynne.
ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.
RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedział. i środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.
„Wystawa waz gotychowskich”.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.
MUZEUM W KÓRNICU — codziennie g. 9-16, sob. g. 9-13.
MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.
MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedz. g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).
KLUB MPiK Ratajczaka 39 — Wystawa młodzieży szkół podstawowych i średnich „XXX rocznica zwycięstwa nad faszystem” — g. 10-20, niedz. g. 12-18.
ZPAW (Arsenal) — „Wystawa karyktur Tadeusza Nowickiego — Nota” — g. 10-16 (z wyjątkiem niedziel).
BIBLIOTEKA im. F. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 9) — „Książki radzieckie w Polsce” — pon., śr. i piątek — g. 9-19, wt. i czw. — g. 9-15, sob. g. 9-13.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Kronika XXX-lecia w medalach” Józefa Stasińskiego — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-15, poniedział. zamkn. (do 22. V).
PTF (Paderewskiego 7) — „I krok w fotografii artystycznej” — codziennie g. 10-19, niedz. i święta g. 10-15.
DESA (Salon Plastyki Współczesnej) Czerwonej Armii 63 — wystawa malarstwa art. plastyka prof. A. Lenicy (do 31. V).

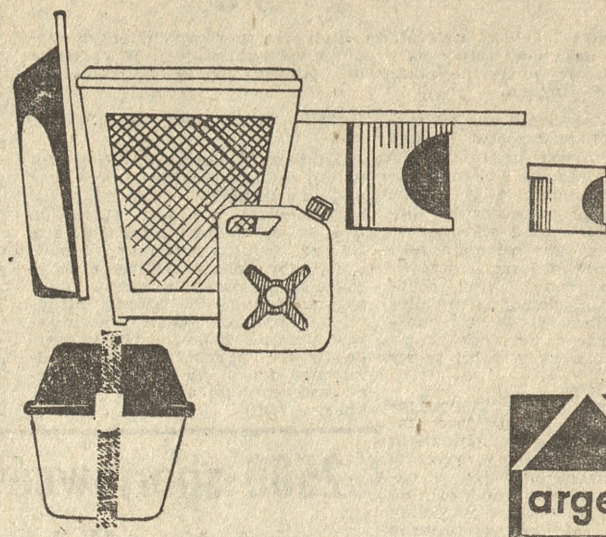
Praca Nauka

Hodowcy lisów (bez nalożów) — przyjmę natychmiast. Warunki bardzo dobre do uzgodnienia. Bielsko-Biala, ul. 1 Maja 44 m. 8. 1236-K2
Krawcowa do szycia konfekcji na pół względnie cały etat potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13184g.
Kobiety zatrudni Wytwórnia Wód Gazowanych, Poznań-Swierczewo, ul. Bru na 61. 12701g
Opiekunka do dziecka z mieszkaniem potrzebna blisko Poznania. Tel. nr 449-73, po godz. 16. 12713g
Uczeń, czeladnik piekarski potrzebni. Całkowite utrzymanie. Górniańczyk, Luboń 120, tel. 42. 12721g
Zatrudnię uczniów, robotników niewykwalifikowanych do zawodu instalacyjnego, specjalność centralne ogrzewanie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12729g.
Uczeń — uczennica cukiernicy potrzebni. Ul. Róża na 9a. 12742g
Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne. Kona rzewo, ul. Szkolna 15. Dojazd autobusem 103. 12744g
Robotnika budowlanego na dobrych warunkach — przyjmę. Poznań, ul. Górska 18a, Osiedle Warszawskie. 12759g
Pracownika do pracy w warsztacie ślusarskim przyjmę na stałe. Warsztat ślusarski, Poznań, Głogowska 78. 12930g
Zatrudnię lakiernika samochodowego na stałe. Tel. 465-06, w godz. 8-10. 12633g
Przyjmę pracowników do pomocy dekarzy Poznań, ul. Wawerska 9, Grunwald. 12778g
Dozorcę poszukuję. Możliwość mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12822g.
Opiekunkę do dwóch dziewczynek przyjmę. Tadeusz Benkel, Karwieńska 5 m. 1 (Podolany). 12852g
Polernik potrzebny zaraz, praca stała. Ozimina 14 — Winogrody. 12876g
Potrzbana sprzątaczką — sklep tekstylny, Stary Rynek 95. 11919g
Przyjmę do pracy w ogrodnictwie panienki z utrzymaniem. Lewandowski, Poznań, Ostrowska 503. 13334g
Magister udziela korepetycji z chemii. Żydowska 30 m. 4. 12824g
Kupno Sprzedaż
Kupię oliw. Tel. 67-18-50, godz. 20. 12667g
Pierścionek, kolczyki z brylantem, szafirem, perłą lub szmaragdem — stała praca — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12804g.
Garaż blaszany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12738g.
Kupię bony PeKaO. Tel. 41-82-90. 12669g
Sprzedam 3 łóżka z materacami — jasny fornir. Ul. Dzierżyńskiego 75 m. 12. 12741g
Sprzedam nowy szwedzki palnik centralnego ogrzewania na ropę. Telefon 41-82-04. 12712g
Sprzedam 20 pni pszczoł w ulach wielkopolskich. Henryk Napierała, ul. Kolejowa 83, 64-300 Nowy Tomyśl. 12723g
Sprzedam motocykl Gazele. Kowalewiczka 67. 12725g
Sprzedam BMW R 75/S. Wiadomość: tel. 563-89, po godz. 18. 12757g
Sprzedam stylowy „Chippendale” kanapkę, orzech jak nowy, kompletny po kół mebli, piec stalopłyny, emaliowany, kompletny. 500-litrowy hydrofor, łóżka z materacami wiosłano — sprężynowymi, magiel. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12775g.
Sypialnię Chippendale do skłona utrzymania z powodu likwidacji domu — sprzedam. Tel. 553-35, wieczorem. 11945g
Sprzedam nowy damski zegarek „wajcarski” z bransoletą złotą. Telefon grzeźniowski 69-07-12. 11900g
Snopowalazkę W.C.-3 nową ciągnikową sprzedam. Stefan Wiśniewski, Jarowiec Wlkp., 1 Maja 43, pow. Żnin. 12617g
Sprzedam tanio bufet, witraż, stół, krzesła, tapczan, kwiatnik. Os. Manifestu Lipcowego 90 m. 9. 12622g
Sadzonki goździków sprzedam. Szczepankowo 66a. 13145g
Motorower Komar 3 sprzedam. Telefon 69-06-84. 12963g
Sprzedam sadzonki pomidorów 10 tys. szt. Ul. Głębowa 12, tel. 707-12. 12956g
Agregaty chłodnicze — SAF-17 oraz SAF-11 sprzedam. Adres: Poznań, Urbanowska 18. 12696g

WYROBY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

praktyczne, kolorowe, łatwe do utrzymania w czystości!

Niezbędne w każdym gospodarstwie domowym oraz na wycieczkach, campingach i biwakach.



DO NABYCIA W BOGATO ZAOPATRZONYM

SKLEPIE WPHU „ARGED” ul. 27 Grudnia 17/19 — III PIĘTRO

Celem uatrakcyjnienia zakupów wprowadzona została sprzedaż premiowana, która trwać będzie do 12 czerwca 1975 r.

Szereg atrakcyjnych i praktycznych nagród.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW!

3095-K1

Lokale

Szafę dwudrzwiową kupię. Tel. 66-02-86. 12635g
Sprzedam motocykl MZ-250 ETS Sport. Kozia 10a m. 49. 12681g
Sprzedam pierze, nowe po duszki — pierzyn. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12776g.
Minikalkulator japoński lub amerykański sprzedam. Tel. 67-51-08. 12781g
Sprzedam betoniarke 150 l. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12793g.
Sprzedam motorówkę silnik 350 wraz z wyposażeniem. Ul. Andrzejewskiego 21 (Górczyn). 12809g
Kalkulator wielodziałalności Privileg, sprzedam. Cena 5.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12818g.
Spacerówkę podwójną — siedzenia jedno za drugim — sprzedam. Os. Jagiellońskie 24 m. 2, od 17. 12854g
Sprzedam sadzonki chryzantem — doniczkowe i szklarniowe. Ogrodnictwo, St. Bratkowski, Suchy Las, Leśna 7. 13350g
Z powodu nagłej choroby sprzedam pilnie na dogodnych warunkach czynne ogrodnictwo szklarniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12185g.
Łódź Jan Julianowie komfortowa M-5 spółdzielcza (60 m²), V piętro, winda, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty: tel. Łódź 260-71. 12763g
Wynajmę samodzielne mieszkanie na rok, placę z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12764g.
Zamienię mieszkanie dwu pokojowe, ogródek, pięć na mniejsze nowe budownictwo, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12765g.
Asystent UAM żonaty poszukuje pokoju, 3 lata. Płatne miesiecznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12579g.
Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju z kuchnią, względnie z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12771g.
Kupię zaraz mieszkanie własnościowe w Poznaniu, 3 pokoje, kuchnia, c. o. Tel. 713-51. 12642g
Pani pracująca, poszukuje niekierującego pokoju (dzielnica Łazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12659g.
Pani pracująca, poszukuje niekierującego pokoju (dzielnica Łazarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12670g.
Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12674g.
Gdańsk — Wrzeszcz — samodzielna, słoneczna kawalerka, centralne ogrzewanie — pilnie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12682g.
Kupię własnościowe mieszkanie M-4, trzypokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12782g.
Pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12784g.

AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU

PODAJE DO WIADOMOŚCI,
ŻE PRZYJMUJE

KANDYDATÓW NA WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI

na rok akademicki 1975/76.

- Studia mają charakter wyłącznie stacjonarny, trwają 4 lata i kończą się uzyskaniem tytułu magistra pielęgniarstwa.
- Podania należy kierować pod adresem: Akademia Medyczna, Dział Nauczania i Spraw Bytowych Studentów — 61-701 Poznań, ul. Fredry 10.
- Kandydaci winni złożyć w terminie do dnia 30 maja br. podania na ustalonych formularzach obowiązujących w szkolnictwie wyższym.

Do podania należy dołączyć:

1. dyplom Liceum Medycznego lub pomaturalnej Szkoły Pielęgniarskiej, względnie Położnych (w oryginale);
2. zaświadczenie o stażu pracy — wymagany staż 2-letni, a dla kandydatów kierowanych przez szkoły do przyjęcia bez egzaminu — 1 rok;
3. odpis metryki urodzenia lub wyciąg z dowodu osobistego uwierzytelniony przez zakład pracy;
4. kartę zdrowia kandydata na wyższe uczelnie wydaną przez przychodnię studencką — symbol Mz (Hsz-15);
5. cztery fotografie;
6. świadectwo dojrzałości w oryginale (dotyczy kandydatów szkół pielęgniarstwa pomaturalnych);
7. opinię zakładu pracy.

Ponadto należy załączyć na obowiązujących drukach:

- a) podanie o przyznanie pomocy materialnej,
- b) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziny i osób, na których utrzymaniu kandydat pozostanie w okresie studiów.

Egzaminy wstępne odbędą się w okresie od 2-4 lipca br.

Obowiązuje egzamin wstępny pisemny:

- z anatomii i fizjologii człowieka,
- z pielęgniarstwa,
- z języka obcego (do wyboru).

O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci, którzy nie przekroczyli 40 roku życia.

3132-K1

„KOZIOŁKI”
przypominają. W niedzielę losowanie 940 gry. Jeszcze dziś oddaj kupon! W maju bierze udział w losowaniu 100 nagród rzeczowych.
3188-K1

Praca Nauka
Panią do opieki nad niemowlęciem — zatrudni. Ul. Łódzka 20 m. 9.
13239g
Panią do szycia, przyjmie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13058g.

Kierowca (zawodowe prawo jazdy) również renci- sta, potrzebny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13061g.

Gospoście lub pomoc domo- wa dochodząca, na bardzo dobrych warunkach i za- trudni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13069g.

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Zgłoszenia: Wi- nogradzka 108a, tel. 546-56.
13108g

Przyjmie kobiety do pracy w ogrodnictwie. Lu- boń 3. ul. Traugutta 16.
13073g

Biegłego tokarza na pół etatu, przyjmie w godzi- nach popołudniowych. Of- erty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 12952g.

Retuszerka (retuszer) ne- gatywów — potrzebni. Of- erty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 12953g.

Zatrudnię na przyuczenie pa- lenki przy produkcji stro- jów plażowych i ga- lantrii. Zamieszkanie z utrzymaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12861g.

W pracowni bieliźnia- rskiej zatrudnię z utrzy- maniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12862g.

Wspólnika mechanika sa- mochodowego przyjmie — warsztat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12872g.

Krawcowa do szycia me- skich czapek — poszuku- je prywatną pracownia. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 12873g.

Programuję komputery. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 12929g.

Przyjmujemy kierowcę sa- mochodu. Tel. 551-67.
12947g

Pracownik do prac w ogrodnictwie z prawem jazdy, potrzebny. Telefon 22-08-34.
12959g

Kucharka (ke) i blokierka, pomoc kuchenną — na sta- łe zatrudni. Restauracja „Białe Zagłęb” w Kie- k- rzu, możliwość zatrudnie- nia okresowego. 12962g

Przyjmie pracę w domu, z wyjątkiem szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12972g.

Krawcowa do szycia ko- szul, bluzek potrzebne — praca stała. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 13288g

STANISŁAW FRĄCKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.
W smutku pogrążona
RODZINA
Września, Słowackiego 7 m. 16.
13548g

Dnia 15 maja 1975 r. zmarł przeżywszy lat 87 nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, szwagier, wujek, śp.
TERTULIAN JANKOWSKI
powstaniec wielkopolski, długoletni prezes Spółdzielni „Tekstofil” w Gostyniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. na cmentarzu w Gostyniu.
W smutku pogrążeni
synowie z rodziną
Gostyń, Polna 9.
13478g

Dnia 14 maja 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik
JAN SZYMKOWIAK
W Zmarłym straciłmy cenionego pracow- nika i dobrego kolegę.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy gło- bokiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja 1975 roku o godz. 10.15 na cmentarzu Junikowskim.
Rada Zakładowa, Zarząd, współpracownicy Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu.
522-K3

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnął w Panu w wieku 52 lat, najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat i dziadziuś, śp.
HENRYK PILAWSKI
Msza św. w niedzielę, 18 bm. o godz. 15 w ko- ściele parafialnym w Czarnkowie. Pogrzeb o go- dzinie 16 na cmentarzu komunalnym w Czarn- kowie.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Czarnków.
13463g

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnął w Bogu mój naj- droższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 82, śp.
JÓZEF NOWICKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań- czym, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, ppwr. rez. LWP.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. na cmentarzu parafialnym w Objezierzu. Wy- prowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi o go- dzinie 13.
W smutku pogrążona
RODZINA
Wymysłowo, pow. Oborniki Wlkp.
13548g

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnął w Bogu mój naj- droższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 82, śp.
JÓZEF NOWICKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań- czym, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, ppwr. rez. LWP.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. na cmentarzu parafialnym w Objezierzu. Wy- prowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi o go- dzinie 13.
W smutku pogrążona
RODZINA
Wymysłowo, pow. Oborniki Wlkp.
13548g

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnął w Bogu mój naj- droższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 82, śp.
JÓZEF NOWICKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań- czym, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, ppwr. rez. LWP.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. na cmentarzu parafialnym w Objezierzu. Wy- prowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi o go- dzinie 13.
W smutku pogrążona
RODZINA
Wymysłowo, pow. Oborniki Wlkp.
13548g

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnął w Bogu mój naj- droższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 82, śp.
JÓZEF NOWICKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań- czym, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, ppwr. rez. LWP.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. na cmentarzu parafialnym w Objezierzu. Wy- prowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi o go- dzinie 13.
W smutku pogrążona
RODZINA
Wymysłowo, pow. Oborniki Wlkp.
13548g

Octavię Super sprzedam. Ul. Grotkowska 17. 12789g
Sprzedam Fiat 126p. Od- biór natychmiast. Wiado- mość: tel. 447-57 lub ofer- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13279g.
Sprzedam samochód cięż- arowy Lublin w dobrym stanie. Poznań, ul. Chwia- kowskiego 11 m. 35, po go- dzinie 17.
12869g
Fiat 125 p - 1300 sprze- dam. Poznań, Zbąszyńska 25.
12886g
Sprzedam Fiat 1300. Tel. 634-20, godz. 14-16. 12891g
Volksvagen 1500. Idealny, sprzedam. Tel. 67-49-35.
12915g
Sprzedam Żuka. Poznań, Knapowskiego 22. 12928g
Sprzedam Nysę Towos 501, w dobrym stanie. Telefon 586-57 lub 33-13-91. 13324g
NSU Prinz - 1000 C sprze- dam. Oglądać: Ostroroga 30, od godz. 16. 13067g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Nieruchomości
Sprzedam działkę 2000 m² z budynkiem mieszkalnym i warsztatem w Szczepan- kowie. Tel. 631-49, po 12.
13267g
Piasek — ogród 1.142 m² za- gospodarowany, Poznań, al. Polska — sprzedam. Oferty: Jerzy Minkiewicz, 04-946 Warszawa, ul. Par- terowa 20.
1268-K2
Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem. Wiadomość: Hetmańska 44 m. 2. 11758g
Sprzedam pół willi — nie- otynkowaną, Grunwald, 1 ptr., ogród 600 m². W rozliczeniu potrzebne mie- szkanie. Wiadomość: tel. 67-21-31.
13135g
Sprzedam samodzielny par- ter, wolnostojący, komfor- towej willi, ogrodem, oko- lica Ostroroga. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12966g.

Lokale
Pilnie kupię spółdzielcze M-3 lub M-2, najlepiej w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12819g
Młode małżeństwo z dzie- ckiem, członkowie SM, po- szukuje pokoju od czerw- ca. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 12826g.
Małżeństwu bezdzietnemu, członkom SM, wynajmę pokój. Tel. 430-77, godz. 15-20.
12827g

Różne
Oddam garaż. Dąbrow- skiego 162b. 12706g
Gabinet kosmetyczny — „Maura”, ul. Kościuski 86 — czynny w godz. 10-18. 12843g
Naprawa lodówek. Tel. 740-87. 11603g
Naprawa maszyn do szy- cia. Tel. 459-63. 12843g
Matrymonialne
Na Bal Samotnych — Za- poznawczy, 24 maja za- prasza Biuro Matrymonia- le „Ognisko”. Poznań, Struska 9. Bilety do naby- cia w Biurze. 11956g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLN-ODZIEŻOWE w Poznaniu
zaprasza do sklepu
„ZDOBIPIAST”
Osiedle Piastowskie 22
na **KIERMASZ TKANIN**
jedwabnych i elanowełnianych E-55
PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT: firanek, tkanin dekoracyjnych, kolder, kocy, narzut, ręczni- ków, obrusów, pończoch, skar- peł, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.
ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów!

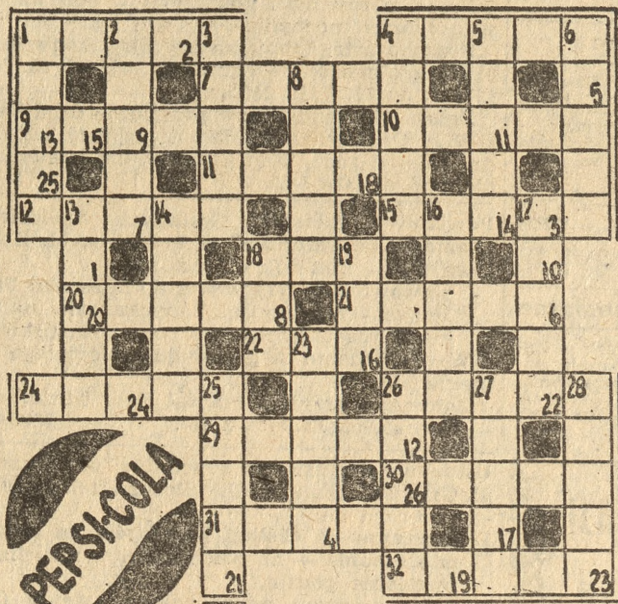
Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego, Oddział I w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382 — zatrudni:
— kierowców z I i II kat. prawa jazdy,
— konwojentów — roznosicieli mleka i artykułów mleczarskich.
Praca kierowców i konwojentów odbywa się w godzinach nocnych.
Ponadto zatrudnimy kierowców i konwojen- tów na okres ściśle określony, tj. od 15. VI. 1975 r. do 31. VIII. 1975 r.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział kadr WZTM O/I Poznań, ul. Dzierżyńskiego 382, co- dziennie od godz. 7 do godz. 15, lub telefonicz- nie pod nr 32-17-25.
3172-K1

**Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Kole- jowa 1/3 — zatrudni na stałe pracowników fizycznych do Mieszalni Pasz Poznań-Podolany, ul. Lutycka, zam. na te- renie miasta Poznania i pow. poznańskiego. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w pionie CRS.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Kolejowa 1/3.
3028-K1**

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 b. „D”, Poznań, tel. 67-40-21 — zatrudni:
1. **mężczyzn do obsługi parkingów na terenie m. Poznania** — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin. Zainteresowani winni zgłaszać się w Od- dziale Usług Parkingowych, Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 79, telefon 756-81. Osoby pobierające renty mogą zarabiać do 2.000,— zł;
2. **archiwistów** — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin. Zainteresowani winni zgłaszać się w Od- dziale Usług Archiwalnych, Poznań, plac Wielkopolski 7/8, telefon 508-23;
3. **kobiety do dezynfekcji telefonów i do ob- sługi w. c.** — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin, oraz mężczyzn do usług **plakatowania** — na pełen etat. Zainteresowani winni zgłaszać się w Od- dziale Usług Różnych, Poznań, Osiedle Przy- jaźni 12 „W”, telefon 69-07-80;
4. **mężczyzn i kobiety na stanowiska starszych strażników brygadzystów** — na pełen etat. Zainteresowani winni zgłaszać się w biurach Zarządu Spółdzielni, Poznań, ul. Grunwaldz- ka 88 b. „D”.
Ponadto Spółdzielnia zatrudni:
5. **kobiety do sprzątanía oraz każdą ilość mę- czyzn i kobiet na stanowiska strażników** — na pełen etat i w niepełnym wymiarze go- dzin. Osobom dojeżdżającym z miejsca zamiesz- kania do miejsca pracy pociągami z odle- głości nie przekraczającej 40 km, są zwrac- ane koszty dojazdu zgodnie z obowiązują- cymi przepisami.
Reflektujący na podjęcie pracy w charakte- rze strażników i osób do sprzątanía winni zgłaszać się do Oddziałów Terenowych wg niżej podanych adresów:

I. MIASTO POZNAŃ:
1. **Dzielnica Jeżyce** — Oddział Terenowy Po- znań - I, ul. Kassysza 6, telefon 430-17.
2. **Dzielnica Grunwald** — Oddział Terenowy Poznań - II, ul. Taczanowskiego barak 1, tel. 67-54-13; Oddział Terenowy Poznań-VII, Rynek Łazarski 16, telefon 655-18.
3. **Dzielnica Stare Miasto** — Oddział Terenowy Poznań - III, ul. Mostowa 3, telefon 500-10; (Winogrody) Oddział Terenowy Poznań-VIII, Osiedle Przyjaźni blok 12 „Z”, tel. 69-07-80.
4. **Dzielnica Wilda** — Oddział Terenowy Po- znań - IV, ul. Partyzancka 3a, tel. 33-17-45.
5. **Dzielnica Nowe Miasto** — Oddział Tereno- wy Poznań - VI, Osiedle Manifestu Lipco- wego 52a, telefon 753-42; Oddział Tereno- wy Poznań - V, ul. Garbary 47, tel. 585-33.

II. ODDZIAŁY POWIATOWE:
1. **Oddział Terenowy Poznań-Powiat**, ul. Gar- bary 96, telefon 517-18.
2. **Oddział Czarnków** — ul. Wroniecka 3, tele- fon 769.
3. **Odd**



Pozłom: 1. część broni palnej służąca do zaryglowania komory naboowej, 4. pokrowiec zabezpieczający silnik przed zbytnim ochłodzeniem, 7. rodzaj przewodu umocowanego przy okapach dachu w celu od prowadzenia wody, 9. przyrząd służący do łowienia ryb, 10. kram z mięsem, 11. jadalna ryba z rodziny łososiowatych, 12. zwój papieru lub papy, 15. ponoć można grać w nią na dachu, 18. przyrząd gminastyczny do zwisów i ćwiczeń równo ważnych, 20. dorosła postać owada, 21. kochana patrze na ciebie jak w... 22. pierzyna w namiocie, 24. bicie karty młodszą z posiadanych bliższych w przewidywaniu, że przeciwnik nie ma czym przebieć lewy, 26. balia w M-3, 29. składanie liry, 30. młoda owca, 31. Lupin, 32. dawniej: kłamra u pasa.

Pionowo: 1. urządzenie do regulowania przepływu płynów przez przewody rurowe, 2. przedmiot wykonany z metalu lub drewna, służący do sporządzania form odlewniczych, 3. uroda, 4. statek sportowy, 5. paski służące do ściągania luźnej części ubrania lub jako ozdoba, 6. nakrycie głowy papieży, 8. sklepienie niebieskie, firmament, 13. rodzaj narkotyku, 14. po krakowsku: duża kość, 16. dawniej: maska, 17. instrument muzyczny, 18. jeden z kwadratu, 19. siła, 23. cełata w pokoju, 25. rodzaj szkła imitującego drogie kamienie, 26. walka zbrojna, 27. pracuje pod wodą, 28. zatoka Morza Czerwonego.

Litery z krótkich oznaczonych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 26 utworzą hasło, które wystarcza nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

Wśród czytelników, którzy nadesłały do 23 maja trafne rozwiązanie powyższej krzyżówki rozlosujemy 2 skrzynki „Pepsi-Cola”, ufundowane przez Poznańskie Zakłady Piwowskie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074, 60 959 Poznań. Na kopercie prosimy dopisać: „Krzyżówka nr 20”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Hasło brzmi: „Bony PKO korystają formą oszczędzania”. W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł wylosowali: Mirosław Bartkowiak, ul. Zabikowska 62 g/21 Luboń; Alicja Jósowski, ul. Rzeźnicka 1-14. Gnieźno: Romana Rogozińska — Pielińska, ul. Chudoby 20 m. 14. Poznań: Maria Tritt-Sobola, ul. Rutkowskiego 41c/10. Poznań: Irena Grabiak, ul. Walki Młodych 19A, 11 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIATECZNEJ (z 1 maja br.)

Hasło brzmi: „Baterie „Centra” zapewnią Ci bezawaryjną prywatkę przy magnetofonie”. W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 500 zł otrzymują: Joanna Rudzka, ul. Nowowiejskiego 52/2. Poznań: Bogdan Miślewicz, ul. Gwardii Ludowej 5 m. 21. Poznań: Elżbieta Dąbrowska, ul. Okrzeja 8. Swarzędz: Halina Solocho, ul. K. Marcinkowskiego 13. Oborniki: Mariola Jafczak, Sanatorium Rehabilitacyjne Kiekrz k/Poznań; Magdalena Szulczyk, ul. 1 Maja 40, Kwilcz, pow. Międzybórz.

Nagrody wyślemy pocztą.

W połowie sierpnia, nie pamiętam już w którym kinie, Stanisław Przewoźny, położywszy prochowiec na sąsiednim miejscu nie zauważył, iż z bocznej kieszeni płaszcza wypadły na podłogę jego dokumenty. Zorientował się dopiero po dwóch dniach, gdy zamierzał podjąć z księżeczki pieniądze. Zaklął siar-czyście i zmartwił się serdecznie, bowiem o dokumenty dbał jak mało kto. Przejęty i zawstydzony zarazem, złożył meldunek na milicji.

Kiedy przed spódnictwem, w której pracuje Przewoźny, zjechała popielata „Warszawa” z wyrazistymi emblematami na drzwiach, zapanowało dziwne poruszenie. Pierwsza zareagowała sprzątaczką. Porzuciwszy miotłę i wiadro, nie rozłączając atrybuty swego zawodu, pobiegła do referenta Ambroziewicza.

— Pani magistże — wyszeptala zduszona biegiem i emocją u Przewoźnego, jest mi lica.

— No to co? — spytał grubiańsko referent, zachłystnąwszy się herbacą.

— Właściwie, to nie — ale ja tak na wszelki wypadek...

— Na wszelki wypadek to niech pani lepiej pilnuje swoich spraw, pani Zofio — bąknął, nie wiedząc czemu, nieuprzejmy referent. Stał przy oknie i wycekiwał momentu, gdy Przewoźny będzie sam. Kiedy tylko dwaj faceci, w stalowo-szarych garniturach wsiadli do samochodu, wykręcił numer Przewoźnego.

— Kolega Przewoźny? Ambroziewicz mówi. Miał pan, pa nie kolego niespodziewanych gości? I cóż? Wizyta była udana?

— Naturalnie. Chodziło przez ciebie o drobiazgi.

— Aha!... Dam panu dobrą radę, kolego. Na przyszłość niech pan raczej „swoich znajomych” zaprasza do domu. Myślę, że się rozumiemy... Tymczasem.

Ambroziewicz zastanawiał się przez chwilę, a potem zadzwonił do Kłosowskiego. — Słuchaj Bogdan. Co ty sądzisz o tym Przewoźnym? Zda się, że miałeś rację. To taki z cicha pęk. Rano była u niego milicja... Widziałem przez okno, jak gestykulował, chodził po pokoju, coś im tłumaczył, ale przyjmowali to bardzo sceptycznie. Nie wiem, w czym rzecz, ale to chyba jakieś dawniejsze sprawy. Pamiętasz że w czasie studiów miał romans z jakąś asystentką. Co? Dobrze. Gdybyś się czegoś dowiedział, to zadzwonił.

Do sekretarki prezesa Kłosowskiego pofatygował się osobiście.

— Pani Ireno. Dyskrecja pani, znana mi nie od dzisiaj, pozwala żywić nadzieję, że to, co pani teraz powiem, zostanie między nami. Dzwonił Ambroziewicz. U Przewoźnego była dzisiaj milicja. Przesłuchiwali go ponad godzinę. Nie wiem, o co chodzi, ale mogą być kłopoty. Niech pani delikatnie i taktownie uprzedzi o tym prezesa.

— Niebyle — wyjął za

— Kłopotany prezes. — Takie nie szczęście. Kto by pomyślał... A co pani o tym sądzi, pani Ireno?

— Doprawdy nie wiem, co myśleć. Pan nie miał okazji zaobserwować, ale ten Przewoźny ciągle pyta, która godzina. Jak by się nie wiadomo gdzie, spieszył. Dziwna sprawa — pani Irena poprawiła fryzurę.

— Taki skandal, taki skandal — białolił prezes. Wzbudzony przedzwonił do personalnego.

— Pani Pawlicki... Pan się orientuje, że Przewoźny zbiera jakieś składki, czy coś w tym rodzaju. Nie chodzi, co prawda o krociowe sumy, ale niech się pan dyskretnie dowie, czy wpłaca je systematycznie. Już milicja się tym bardzo interesuje.

I tak pracowali dalej. Po fajrancie Przewoźny lekki i promienny, zadowolony z od-

zyskania zguby, kroczył do domu, chwalać sobie Boga, po gość i operatywną władzę. Ucałował żonę, powiedział jej o swej dzisiejszej przygodzie, a gdy zjadł obiad, przewertował gazetę. W „Magazynie Polskim”, a może w „Karuzeli” przeczytał anegdotę o Iksińskim, któremu skradziono zegarek. Intensywne poszukiwania nie przyniosły rezultatu i po pół roku sprawa poszła w zapomnienie. Pamiętano jedynie, że Iksiński był zamieszany w aferę z kradzieżą zegarka.

Przewoźny ubawił się tym paradnie. Jemu coś podobnego nie mogło się przytrafić, bowiem od lat nie nosił zegarka, a jeśli go pytano, kiedy sobie kupi, odpowiadał niechętnie i niezrozumiale. Wyciągnął się na kanapie i zasnął snem sprawiedliwego. Taki już był ten Przewoźny — ostatnio bardzo podejrzanym człowiekiem.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

LECH KONOPINSKI

Pawie oczka

SMIEMY SIĘ

Śmiało się śmiejmy, radujmy, ciesmy! Śmieszności lęka się człowiek śmieszny.

APEL

Młodości! ty nad poziomy wylatuj! Adam Mickiewicz. Koniec cytatu.

PORTRET MDŁEGO

Nigdy już chyba się nie dowiem, kogo on zwalczał, a z kim kroczył. Życie nie biło go po głowie. Nie miało po czym.

KOLEKTYW

Tworzymy razem zgrany kolektyw: Jeden do pracy, dwóch do dyrektyw.

GENIUSZ

Wielbią go już wszyscy. Nienawidzą bliscy.

ZDARZENIE W GÓRACH

I wilk był syty, i owca cała, ale juhasa wieś nie ujrała.



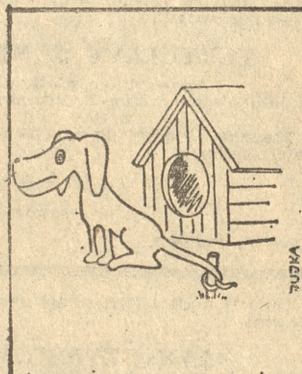
Rys. S. Wierzbicki



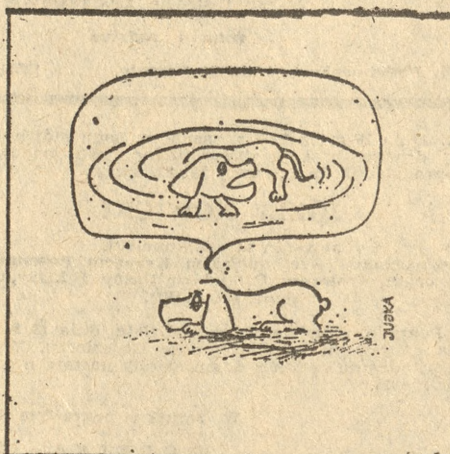
Rys. W. Fuglewicz



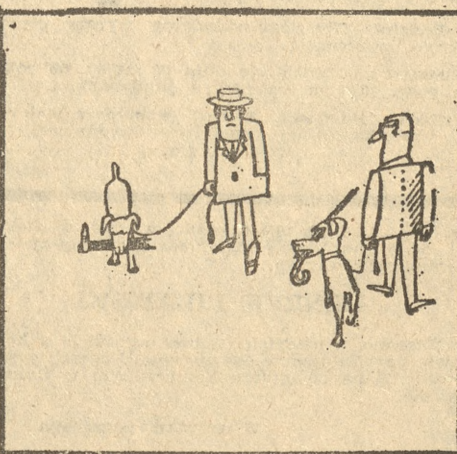
Rys. J. Kaczmarczyk

Nasz
pies

Rys. Z. Jujka



Rys. Z. Jujka



Rys. S. Ziarnkowski

DOBRE

(TAKIE SOBIE)

Milicjant do pani za kierownicą: — Dlaczego nie zatrzymała się pani, gdy na panią krzychałem. — Ach, to pan? Bardzo przepraszam, ale myślałam, że to ktoś, kogo właśnie przejechałam!

*

Stanał zakład — kto wymyślił najbardziej nieprawdopodobne kłamstwo.

— Wyobraź sobie, w ubiegłą sobotę, w południe, wszedłem na dach Domu Towarowego „Zenit”, rozpostarłem skrzydła i przez pół godziny fruwałem nad katowickim rynkiem.

Słuchający tej opowieści zgarnął ze stołu pieniądze i schował do kieszeni.

— Co robisz? Dlaczego już bierziesz pieniądze?

— Wygrałem zakład. Widziałem jak latałem...

*

Dyrektor wzywa urzędnika, z którego pracy jest bardzo zadowolony i mówi:

— Zdecydowałem się dać panu znaczną podwyżkę pensji, ale proszę o tym nikomu nie mówić.

Może pan na mnie liczyć, panie dyrektorze. Nie powiem o tym nawet swojej żonie!

*

Dwaj ludzie interesu rozmawiają:

— W czasie urlopu zarobiłem grubą forszę: towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło mi 50 tysięcy franków z tytułu szkód wyrządzonych przez pożar.

— Ja także zarobiłem 100 tysięcy franków, za powódz.

— Do diabła! Niech mi pan poradzi jak się robi powódz?

*

Królowi Sparty, Leonidasowi zameldowano podczas bitwy, iż strzały Persów lecą tak gęsto, że zasłoniły słońce. On odparł spokojnie:

— Ha, trudno! Będziemy musieli walczyć po ciemku...



Wojciech Fibak, doskonały tenista — w karykaturze Jana Molika.

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właściwych odpowiedzi.

- Kto śpiewa „Balladę o straszliwej rzezi”?
a) Tadeusz Chyła, b) Jarema Stępowski, c) Wojciech Młynarski.
- Kto otrzymał przydomek „Miss Dynamit”?
a) Juliette Greco, b) Farida, c) Brenda Lee.
- Gdzie narodził się rock and roll?
a) w Argentynie, b) w Stanach Zjednoczonych, c) we Wiedniu.
- Kiedy Wrocław odpadł od Polski?
a) w 1335 roku, b) w 1410 roku, c) w 1914 roku.
- Jakie imiona mają dzieci Pablo Picassa?
a) Artur, Angelika, Eugene, Peter, b) Maja, Claude, Paloma, Paolo, c) Auguste, Jacqueline, Dora, Edouard.
- Kto jest autorem tekstu piosenki „Chciało się Zosi ja-gódek”?
a) Jakub Jasiński, b) Franciszek Karpiński, c) Karol Szymanowski.
- Kto powiedział: „Konia! Moje królestwo za konia”?
a) słowa Horodniczego z „Rewizora” Gogola, b) Ryszard III w tragedii Szekspira „Ryszard III”, c) Norwid w wierszu „Fortepian Chopina”.

ROZWIĄZANIE:

1. c, 2. b, 3. b, 4. b, 5. b, 6. a, 7. c